

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 3 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 302 (1227)

## ANGLOSASKIE MACHINACJE

### Sprawa przyjęcia 13 nowych członków do ONZ

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej rozpoczęła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do ONZ. Komisji przedstawiono sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa, które stwierdza, że Rada nie może udzielić pozytywnych rekomendacji w sprawie przyjęcia do ONZ 13 krajów — Albanii, Bułgarii, Austrii, Finlandii, Irlandii, Rumunii, Portugalii, Węgier, Transjordanii, Ceylonu, Mongolskiej Republiki Ludowej, Włoch i Nepalu.

Długa dyskusja, która toczy się nad tym zagadnieniem od trzech lat, jest dobitnym świadectwem tego, że anglo-amerykańskie koła reakcyjne dążą do tego, by przyjąć do ONZ

#### przewleka się w nieskończoność

Jedynie te kraje, w których istnieją wygodne dla nich rządy. Delegacja radziecka w Radzie Bezpieczeństwa próbowała doprowadzić do kompromisu, godząc się na przyjęcie do ONZ szeregu popieranych przez blok anglo-amerykański krajów pod warunkiem nie stosowania dyskryminacji wobec przyjęcia do ONZ Rumunii, Bułgarii, Albanii, Węgier, Mongolskiej Republiki Ludowej. Jednakże ta kompromisowa propozycja delegacji ZSRR została odrzucona przez blok anglo-amerykański.

pałami dla reżimów politycznych niektórych krajów oraz swą wrogością wobec demokratycznych ustrojów innych krajów.

#### Oszczercza kampania USA i Anglii przeciwko państwom demokracji ludowej

USA i Anglii przyświeca jeden cel — nie dopuścić do przyjęcia do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Stanów Zjednoczonych i Anglii niekają się przy tym do oszczerczej kampanii przeciwko tym krajom.

Sprzeciwiając się przyjęciu do ONZ Bułgarii, Węgier i Rumunii — Stany Zjednoczone i Anglia naruszają przyjęte w Poczdamie zobowiązania oraz traktaty pokojowe zawarte z tymi krajami.

Aby zamaskować swe stanowisko, koła reakcyjne USA i Anglii wraz z kołami reakcyjnymi innych krajów składają oszczercze deklaracje, iż Związek Radziecki rzekomo sprzeciwia się przyjęciu do ONZ Włoch i Finlandii.

Twierdzenia takie pozbawione są wszelkich podstaw. ZSRR nie sprzeciwia się przyjęciu do ONZ Włoch i Finlandii wraz z innymi państwami, lecz nie może się zgodzić z takim stanowiskiem, by w sprawie przyjęcia do ONZ traktowano inaczej prośbę Włoch i Finlandii, a inaczej prośbę Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Najbardziej oburzającą rzeczą — oświadczył Carapkin — jest fakt, że USA jawnie wykorzystują to zagadnienie jako środek zemsty politycznej, nacisku politycznego, a nawet szantażu wobec krajów demokracji ludowej. Tym się tłumaczy, że Stany Zjednoczone, usłużnie popierane przez swych satelitów prowadzą dziką kampanię oszczerstw przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii.

#### Sprawiedliwe stanowisko ZSRR

Stany Zjednoczone zapominają, że w przygotowaniu Karty ONZ brał udział ponad 50 państw o różnych

systemach politycznych i społecznych. Stany Zjednoczone usiłują na rzucić wszystkim poglądy, że ich własne egoistyczne interesy i rachuby polityczne są identyczne z zadaniami i celami ONZ. Kampania Stanów Zjednoczonych jest aktem zemsty politycznej wobec krajów demokracji ludowej, środkiem nacisku politycznego na kraje, do ustroju których USA i Anglia odnoszą się z wyjątkową wrogością.

Jeśli chodzi o stanowisko ZSRR — kontynuował Carapkin — jest ono całkowicie obiektywne i sprawiedliwe. ZSRR kieruje się wspólnymi interesami ONZ, a nie swymi sympatiami dla tego, lub innego państwa. ZSRR domaga się, by sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ była zdecydowana bezwzględnie w tym duchu, by prośby wszystkich 13 państw zostały uwzględnione. Delegacja ZSRR uważa przy tym za konieczne podkreślić, że chociaż istnieją poważne podstawy do wystąpienia przeciwko przyjęciu do ONZ niektórych państw — jednakże ZSRR gotów jest wycofać swe zastrzeżenia pod warunkiem, że nie będzie stosowana dyskryminacja w tej sprawie wobec Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Rumunii i Węgier.



Anglia — w labourzystowsko-amerykańskiej „wyzmaczce”

### Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał komisarza gospodarki energetycznej

WARSZAWA (PAP). — W celu racjonalizowania i usprawnienia gospodarki energetycznej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu przyzwole powołał uchwałę o powołaniu komisarza gospodarki energetycznej.

Do zadań komisarza będzie należała m. in. kontrola stosowania właściwych surowców energetycznych do wytwarzania energii (elektrycznej, gazowej, cieplnej itp.) oraz nadzór nad racjonalnym przetwarzaniem tych surowców na różne rodzaje energii. Komisarz będzie miał nadzór nad zużyciem energii przez głównych odbiorców — zgodnie z interesami gospodarki Państwa.

#### 31 października br. Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych wykonało plan roczny

Plan roczny produkcji Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych został wykonany dnia 31 października br. tj. na dwa miesiące przed terminem. Do końca bieżącego roku plan produkcyjny Zjednoczenia zostanie przekroczony o ca 18 proc.

#### Francja przygotowuje się do obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

PARYŻ (PAP). — W całej Francji odbywają się przygotowania do uroczystego obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Z okazji tej uroczystości w manifestacji we wszystkich większych miastach francuskich. Pismeniści wygłoszą przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej z Thorezem, Duclos i Marty na czele.

#### Delegacja młodzieży Chin Ludowych zwiedza Śląsk

KATOWICE (PAP). — Bawiąca w Polsce delegacja młodzieży Chin Ludowych z członkiem Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Chin Ludowych gen. Hsiao-Hua na czele, odwiedziła w dniach 31 października i 1 listopada Śląsk, nawiązując serdeczny kontakt z młodzieżą miejscowych zakładów pracy.

#### Francuzi w obronie patriotów greckich

PARYŻ (PAP). Francuski Komitet Pomocy Grecji Demokratycznej, wystosował do ONZ depesze, domagając się interwencji w obronie patriotów, skazanych na karę śmierci przez faszystowski rząd ateński. Podobną depeszę przesłał do ONZ Związek Młodzieży Republikańskiej, której delegacja interweniowała ponadto we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w ambasadzie greckiej w Paryżu.

#### Komunikat

W dniu dzisiejszym (3 listopada) o godzinie 16 — w sali Centralnej Szkoły PZPR w Łodzi, przy Al. Kościuski 65 — członek KC PZPR tow. O. Dłuski wygłosił referat na temat: „O nowych momentach w sytuacji międzynarodowej”. Obecność wykładowców kursów partyjnych i konsultantów — którzy nie byli obecni na odprawie prelegentów w dniu 26.10.1949 r. — jest obowiązkowa.

### Rząd izraelski przystąpił do obozu podlegaczy wojennych

#### • KP Izraela piętnuje przemówienie premiera Ben-Guriona

TEL AVIV (PAP). — W Tel Awiwie opublikowano rezolucję KC Komunistycznej Partii Izraela, przyjętą w związku z wygłoszonym niedawno przemówieniem premiera Ben-Guriona. Centralny Komitet Komunistycznej Partii Izraela — głosi rezolucja — potępia przemówienie premiera Ben-Guriona, wygłoszone 28 października na kongresie partii Mapai (prawicowi socjal-demokraci). Przemówienie to wymierzone było przeciwko Partii Komunistycznej Izraela, przeciwko partii Mapam (zjednoczona partia robotnicza), przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Rezolucja podkreśla, że tego rodzaju polityka ma na celu odwrócenie uwagi mas ludowych od ostrego kryzysu gospodarczego, od wzrastającego bezrobocia i od ataków na płace robotnicze.

Rezolucja wyzywa wszystkich pracujących, by w obliczu niebezpieczeństwa faszystacji kraju, jawnych wystąpień przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, w obliczu gróźb pod adresem Komunistycznej Partii Izraela i partii Mapam, w obliczu zamachu na demokratyczne prawa robotników — utworzyli front ludowy dla obrony praw demokratycznych, poziomu życia mas pracujących i prawdziwej niezależności Izraela.

Utworzenie lewicowego frontu — Partii Komunistycznej i partii Mapam, jako podstawy frontu ludowego szerokiej mas jest drogą, która wiedzie do walki przeciwko faszystacji kraju, do walki o obronę poziomu życia mas pracujących, o stałą pracę nad zorganizowaniem emigracji, o demokrację i niezależność, o przyjaźń z obozem socjalizmu, o utrwalenie pokoju światowego.

#### Przemysł włókien łykowych wykonał plan roczny

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych melduje o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dniu 2 listopada r. o godz. 11-ej. Osiągnięcia te zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie sprawnej działalności załóg fabrycznych, czołowym producentom i ofiarnej pracy ogółu społeczeństwa pracowników — zarówno przez wykonanie zobowiązań podjętych w ramach uroczystości 1-Majowych i Czynu Lipcowego — jak i realizowanie zadań wspólnego zawołania pracy.

W niedzielę, dnia 6 listopada b.r.,  
o godz. 15-ej  
w Teatrze im. St. Jaracza, ul. Jaracza 27  
odbędzie się

## Uroczysta Akademia

z okazji  
32 rocznicy Wielkiej Październikowej  
Rewolucji Socjalistycznej

Na akademii referat wygłosi członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR —  
Tow. Władysław Dworakowski

Wejście za zaproszeniami  
KOMITET ŁÓDZKI  
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ  
PARTII ROBOTNICZEJ

### Plan Marshalla godzi w interesy wszystkich pracujących

#### Metalowcy całego świata poprą strajk metalowców USA

PARYŻ (PAP). Sekretarz wydziału branżowego metalowców Światowej Federacji Związków Zawodowych — Jourdain, mówiąc o strajku 500 tys. metalowców i robotników przemysłu metalurgicznego w Stanach Zjednoczonych trwającym już cały miesiąc, oświadczył dziennikarzom: potężny ten strajk oznacza, że plan Marshalla wymierzony jest tak przeciwko amerykańskiemu masom pracującym.

Oznacza on, że robotnicy amerykańscy zmuszeni są prowadzić walkę o system ubezpieczeń społecznych, który nie istnieje w USA. W tym samym czasie na rozkaz swych amerykańskich mocodawców koła rządzące i przedsiębiorcy krajów marshallowskich usiłują zlikwidować

### Nowy gabinet — stare kłopoty

#### Bidault szuka pokrycia dla deficytu

PARYŻ (PAP). — Na środę wieczorem zwołano pierwsze posiedzenie gabinetu Bidault. Na porządku dziennym znajdują się sprawy plac i budżetu. Rząd Bidault staje od pierwszych dni wobec olbrzymich trudności finansowych. Na pokrycie wydatków przyszłego roku trzeba znaleźć dodatkowo około 300 miliardów fran-

ków. Niezależnie od tego konieczne jest pokrycie deficytu budżetowego w roku bieżącym, wynoszącego około 100 miliardów franków. Przewiduje się, że rząd Bidault ucieknie się do podwyższenia podatków, podniesienia cen benzyny i zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej lub zagranicznej.

### Generalny atak bloku atlantyckiego na Szwecję

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Oslo: Zabiegi sił imperialistycznych wokół przyłączenia Szwecji do agresywnego bloku atlantyckiego wkraczają w decydującą fazę. Według doniesień dziennika norweskiego „Verdens-Gang” — Szwecji zapropnuje się współpracę w ramach paktu atlantyckiego. To, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się utopią, obecnie jest projektem opracowanego planu. Przewiduje się,

— pisać dalej „Verdens-Gang” — że zwrócić się do rządu szwedzkiego z propozycją wzięcia udziału w pakcie atlantyckim będzie dokonane przez Anglię, Norwegię i Danię w imieniu mocarstw paktu atlantyckiego. Dziennik daje do zrozumienia, że propozycja powyższa pochodzi od Stanów Zjednoczonych, które liczą na bardzo przychylnie stanowisko w tej sprawie szwedzkiego kół wojskowych.

### Obrady konferencji „Okrągłego Stołu” dotychczas bez rezultatu

HAGA (PAP). Obrady t. zw. konferencji „Okrągłego Stołu” zbliżają się ku końcowi nie bacząc na to, że nie podjęto decyzji ani w jednej sprawie. Jak donoszą dzienniki o-

głoszone będą połowiczne decyzje na temat utworzenia „Federacji indonezyjsko-holenderskiej”, o stworzeniu Stanów Zjednoczonych Indonezyj itd.

#### Wykonanie planów produkcji w przemyśle maszyn rolniczych

WARSZAWA (PAP). — Przemysł maszyn rolniczych, który już w dniu 1 maja br. wykonał plan 3-letni, zameldował, że w dniu 31 października br. wykonał również plan roczny za rok 1949.

#### „Kwestia narodowa a leninizm”

O pracy Józefa Stalina  
Artykuł A. Azizjana na str. 2



# Socjalizm zapewnił Białorusi wspaniałą rozkwit i dobrobyt

## Referat premiera Kleszczewa na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej BSR

MOSKWA (PAP) Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Białorusi wygłosił referat przewodniczący Rady Ministrów BSR Kleszczew. Przewodniczący Rady Ministrów Białorusi stwierdził na wstępie swego referatu, że wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła naród białoruski od niewolnictwa kapitalistycznego i od ucisku narodowego. 10 lat temu — 17 września 1939 r., bohaterka Armia Radziecka przyniosła cierpiącemu narodowi Zachodniej Białorusi dawno upragnione wyzwolenie od ucisku polskich obszarników. Naród białoruski zjednoczył się w ramach jednego radzieckiego państwa białoruskiego. Masy pracujące Zachod-

niej Białorusi rozpoczęły nowe, szczęśliwe życie. Zdradziecka napaść hord faszystowskich na Zw. Radziecki przerwała pokojową, twórczą pracę narodu radzieckiego. Setki tysięcy synów narodu białoruskiego z bronią w ręku w szeregach Armii Radzieckiej, w oddziałach partyzanckich bronili z poświęceniem radzieckiej socjalistycznej ojczyzny. Naród białoruski — mówił dalej Kleszczew — nigdy nie zapomni, że swe wyzwolenie od faszystowskich najeźdźców zawdzięcza bohaterkiej Armii Radzieckiej i jej genialnemu wodzowi — Generalissimowi: Stalinowi.

Wspaniałą rozkwit gospodarki socjalistycznej w Zachodniej Białorusi. Zmieniają swe oblicze ziemie Białorusi Zachodniej. Podczas gdy poziom produkcji przemysłowej całej Białorusi przewyższy w końcu planu pięcioletniego poziom przedwojenny o 16 proc. — na ziemiach zachodnich Republiki przewyższy on produkcję przedwojenną więcej niż dwukrotnie. Pracujące chłopstwo Białorusi Zachodniej przekonało się o zaletach gospodarki kolektywnej stanowiąc wkracza na drogę nowego życia socjalistycznego. Zorganizowano tam 4 tys. kolchozów. Rząd białoruski podjął decyzję udzielenia jak największej pomocy gospodarce rolnej obwodów zachodnich. Organizuje się dodatkowo 45 stacji maszynowo-tractorowych. Dostarcza się tam tysiące traktorów, setki samochodów i kombajnów, dziesiątki tysięcy maszyn siewnych itd. Bujnie rozwija się życie kulturalne na ziemiach Zachodniej Białorusi. Tam, gdzie 10 lat temu nie było ani jednej szkoły białoruskiej, obecnie istnieje sieć 4.230 szkół średnich i 5 wyższych uczelni. Jeszcze w 1938 r. połowa ludności Białorusi Zachodniej nie umiała czytać ani pisać, a w bieżącym roku analfabe-

tyzm jest już zlikwidowany. Na Białorusi Zachodniej otwarto 10 kin, 344 kina ruchome, 3 teatry dramatyczne, 6 muzeów, 1.527 bibliotek, 1.193 świetlice i klubów wiejskich. Zorganizowano tam 274 szpitale na 8.400 łóżek, w których udziela się bezpłatnej pomocy lekarskiej. Ze środowiska robotników i chłopów Białorusi Zachodniej w ciągu 10 lat władzy radzieckiej wyrosły tysiące nauczycieli, lekarzy, inżynierów i agronomów. Ożywiła się znacznie aktywność polityczna mas pracujących. Do rad miejskich wybrano w Zachodniej Białorusi 28.874 deputowanych, w tej liczbie 7.798 kobiet. W rocznicę swego zjednoczenia — powiedział na zakończenie Kleszczew — naród białoruski przesyła gorące słowa miłości i wierności dla rządu radzieckiego, partii komunistycznej, wielkiego wodza mas pracujących, najlepszego przyjaciela narodu białoruskiego — Stalina.

### Na marginesie życzenia pana Reutera

Wraz z powstaniem neohitlerowskiego rządu w Bonn, weszło w modę organizowanie na terenie Niemiec Zachodnich zebrań i wieców „przesiedleńców” ze Wschodu, na których to zgromadzeniach wygłaszane są rewizjonistyczne i antypolskie przemówienia oraz uchwalane rezolucje o najzwyklejszym prowokacyjnym charakterze.

Podobne imprezy odbywają się również za wiedzą i zgodą anglosaskich władz okupacyjnych — w tzw. Berlinie Zachodnim — i właśnie w tych dniach na jednym z tych „przesiedleńczych” zebrań przemówił sam „burmistrz” Zachodniego Berlina — schumacherowie Reuter, wygłaszając pod adresem ZSRR i Polski jeszcze jedną porcję kłamstw, oszczerstw i pretensji.

„Burmistrz” Reuter pozwolił sobie m. in. na takie wielomówiactwo stwierdzenie: Gdyby w Warszawie był inny rząd, rząd, który p. Reuterowi podobało się na zryw „demokratyczny” i „patriotyczny”, wówczas — mówił Reuter — „przesiedleńcy mogliby wrócić do swoich domów na wschodzie, a my wszyscy jedźlibyśmy do Gdańska, Szczecina i Wrocławia bez przekraczania granicy niemieckiej”...

Schumacherowski prowokator z Zachodniego Berlina ma w tym wypadku istotnie rację. Gdyby w Warszawie był rząd, odpowiadający gustom i potrzebom p. Reutera, tudzież jego anglosaskich rozkazodawców, tj. rząd, złożony z takich „patriotów” i „demokratów”, jak Mikołajczyk, Anders, Doboszyński lub Władysław Studnicki, który właśnie zgłosił się ochotniczo jako świadek obrony w procesie hitlerowskiego zbrodniarza — Mannsteina — wówczas pragnieniem p. Reutera stałoby się zadość, a oni sami i ich przyjaciele polityczni mogliby „jechać do Gdańska, Szczecina i Wrocławia bez przekraczania granicy niemieckiej”...

Ma pan rację, panie „burmistrzu”, swój do swego po swoje. Lecz, że w Warszawie takiego rządu nie ma i nigdy nie będzie, przeto pobożne życzenia p. Reutera pozostaną tylko życzeniami, — a my nad jego berlińską mową zastanawiać się dłużej nie będziemy. B. D.

### Olbrzymie sukcesy we wszydkich dziedzinach życia

Następnie Kleszczew podkreślił znaczne sukcesy w odbudowie i dalszym rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego Białorusi, osiągnięte przez naród białoruski pod kierownictwem partii komunistycznej oraz przy ogromnej pomocy rządu ZSRR, CK WKP(b) i Stalina.

Przemysł białoruski wykonał plan pięcioletni w 109 proc. Zakłady przemysłowe pracują przy pomocy najnowszej doskonałej techniki, budują się giganty przemysłu socjalistycznego — zakłady samochodów i traktorów. W bieżącym roku liczne fabryki i gałęzie przemysłu kończą wykonywanie swych zadań w ramach planu pięcioletniego.

Znaczne sukcesy osiągnięto w wojennym rozwoju rolnictwa. W kolchozach i sowchozach Republiki zorganizowano 25 tys. ferm zwierzęcych. Powiększyła się liczba bydła rogatego, świń, owiec i ptactwa.

W ciągu ostatnich czterech lat od budowano na Białorusi 10 tys. wsi, zbudowano 400 tys. domów, w któ-

### Wspaniałą rozkwit gospodarki socjalistycznej w Zachodniej Białorusi

Zmieniają swe oblicze ziemie Białorusi Zachodniej. Podczas gdy poziom produkcji przemysłowej całej Białorusi przewyższy w końcu planu pięcioletniego poziom przedwojenny o 16 proc. — na ziemiach zachodnich Republiki przewyższy on produkcję przedwojenną więcej niż dwukrotnie.

Pracujące chłopstwo Białorusi Zachodniej przekonało się o zaletach gospodarki kolektywnej stanowiąc wkracza na drogę nowego życia socjalistycznego. Zorganizowano tam 4 tys. kolchozów. Rząd białoruski podjął decyzję udzielenia jak największej pomocy gospodarce rolnej obwodów zachodnich. Organizuje się dodatkowo 45 stacji maszynowo-tractorowych. Dostarcza się tam tysiące traktorów, setki samochodów i kombajnów, dziesiątki tysięcy maszyn siewnych itd.

Bujnie rozwija się życie kulturalne na ziemiach Zachodniej Białorusi. Tam, gdzie 10 lat temu nie było ani jednej szkoły białoruskiej, obecnie istnieje sieć 4.230 szkół średnich i 5 wyższych uczelni. Jeszcze w 1938 r. połowa ludności Białorusi Zachodniej nie umiała czytać ani pisać, a w bieżącym roku analfabe-

### Wbrew nieczym zakusom imperialistów

# Naród indonezyjski zadecyduje sam o swym losie

Zagraniczna prasa reakcyjna za wszelką cenę stara się przekonać opinię światową, że o losach Indonezji zadecyduje rzekomo konferencja „okrągłego stołu” w Hadze. Uczestnicy konferencji oprócz czołowych projektów „konstytucji” t.zw. Stanów Zjednoczonych Indonezji, projektu statutu „Związku Holendersko-Indonezyjskiego” itd. Organizatorzy konferencji utrzymują, że uchwalenie tych projektów zdoła rozstrzygnąć problem Indonezji.

Jednakże — zaznacza na łamach „Krasnej Zvezdy” A. Leontiew — nierealność podobnych twierdzeń stanie się oczywista, jeśli weźmiemy pod uwagę, że prawdziwym gospodarzem kraju — narodem indonezyjskim — nie jest na konferencji reprezentowany. Wzrost aktywności partyzantów indonezyjskich powoduje, że rokowania w Hadze stają się bezpodstawne i bezprzedmiotowe. Bohaterski opór narodu Indonezji pokrzyżował plany inicjatorów

konferencji. Zdradziecka polityka Hatty powoduje wzrastające oburzenie narodu indonezyjskiego. Obawiając się gniewu narodu, ten Quissling indonezyjski za wszelką cenę stara się wywołać wrażliwość, że sprzeciwia się on żądaniom swych mocodawców i usiłuje ich skłonić do wysunięcia „rozsądnych” możliwych do przyjęcia warunków.

Naród indonezyjski w odpowiedzi na kolejne próby narzucenia mu dawnego reżimu kolonialnego, odpowiedział wzmocnioną walką partyzancką prowadzoną pod kierownictwem frontu narodo-demokratycznego.

Partyzanci, którzy dotychczas kontrolowali całkowicie rolnicze rejony kraju, wyzwalały obecnie spod iarmy okupantów również i wielkie miasta. Nie dawno zajęli miasto Pagerbarang. 15 października agencja ANP podała wiadomość, że wojska holenderskie, pod naciskiem partyzantów, ewakuowały kilka miast w centrum Jawy oraz port Pakitan.

9 października Biuro Polityczne Indonezyjskiej Partii Komunistycznej, stojącej na czele frontu narodo-demokratycznego, opublikowało specjalne oświadczenie, w którym domaga się ewakuacji wojsk okupacyjnych z kraju, odmowy na udzielanie baz wojennych mocarstwom kolonialnym i przyznania Indonezji prawdziwej niezawisłości. Jedynie pod warunkiem przyjęcia tych postulatów możliwy jest w Indonezji prawdziwy pokój, o który od czterech już lat walczą bohatersku wszyscy patrioci indonezyjscy.

# Wzmocnimy front pokoju i socjalizmu przez wykonanie zadań planu 6-letniego

## Robotnicy fabryki A-51 do towarzyszy radzieckich w przeddzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) — Dnia 31 października br. załoga stołecznej fabryki sprzętu elektrotechnicznego A-51 (dawniej Marciniak) z okazji zbliżającej się 32 rocznicy Rewolucji Październikowej jednomyślnie uchwaliła wysłanie listu do robotników pokrewnych zakładów pracy obwodu moskiewskiego.

W świetlicy fabrycznej, udekorowanej transparentami z hasłami mobilizującymi do wykonania zadań produkcyjnych, zebrał się natychmiast po pracy robotnicy wszystkich działów fabryki.

Gdy przewodniczący fabrycznego komitetu PZPR — Bronisław Chudy podkreśla rolę klasy robotniczej ZSRR w ogólnoswiatowej walce mas pracujących o pokój i so-

cializm, na sali wybucha entuzjazm. Podczas czytania listu raz po raz zrywają się okrzyki na cześć wodza światowego obozu pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina, na cześć braterstwa narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego i na cześć braterskiej Armii Radzieckiej — wyzwolicielki Polski Ludowej, strażniczki pokoju.

We wstępie listu robotnicy A-51, przesyłając radzieckim towarzyszom braterskie pozdrowienia, życzą serdecznie nowych osiągnięć w budownictwie komunizmu, w pomnażaniu siły Związku Radzieckiego — przewodnika w walce o ideały całej postępowej ludzkości — o pokój i socjalizm.

My, robotnicy fabryki A-51, — stwierdza list — tak jak miliony ludzi pracy w całej Polsce, nie zapomniemy, że życie nasze i naszych najbliższych, naszą wolność ojczyznę i możliwość pokojowej pracy zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, zrodzonemu z Wielkiej Rewolucji Październikowej, waszej bohaterkiej armii i wielkiemu przyjacielowi Polski — towarzyszowi Stalinowi.

W dalszym ciągu listu robotnicy fabryki A-51 podkreślają, że tworzą wspólne dzieło, dzielą się z towarzyszami radzieckimi swymi osiągnięciami.

Przez wykonanie zadań planu 6-letniego — brzmiał dalej list — wypełnimy swój obowiązek wobec

proletariatu całego świata, wzmocnimy front pokoju i socjalizmu, przyspieszymy zwycięstwo nad imperializmem.

Takie jest nasze zobowiązanie — brzmiał zakończenie listu — wobec was i waszego kraju, w rocznicę rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości — erę socjalizmu i otwiera przed narodami świata perspektywę dźwignięcia się z dna nieszczęść, wyzysku i wojen imperialistycznych — do sprawiedliwości, pokoju i dobrobytu.

Pod listem w imieniu całej załogi, złożyli podpisy członkowie prezydium zebrania.

### (CIĄG DALSZY)

Towarzysz Stalin podkreślił, że w Związku Radzieckim nowe narody socjalistyczne powstały na bazie starych narodów burżuazyjnych, po obaleniu kapitalizmu — drogą radykalnego przeistoczenia tych narodów w duchu socjalizmu. Towarzysz Stalin wskazywał na „całą epokę” kształtowania się w Związku Radzieckim narodów socjalistycznych.

„Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od nieubлагających przeciwności klasowych, trapiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny.”

Stalinowska charakterystyka duchowego i społeczno-politycznego oblicza narodów socjalistycznych wykazuje konsekwentny internationalizm tych narodów. Związek Radziecki jest żywym wcieleniem scharakteryzowanych przez towarzysza Stalina cech narodów socjalistycznych, jest dla wszystkich powstających narodów socjalistycznych jaskrawym przykładem internationalizmu, urzeczywistnienia zasady równo uprawnienia narodów, w całej swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, przykładem najwyższej spójności, jedności moralno-politycznej całego społeczeństwa.

Teza towarzysza Stalina o naro-

# O PRACY JÓZEFA STALINA „Kwestia narodowa a leninizm”

Napisał A. Azizjan

marksistowskie, szowinistyczne poglądy w tej sprawie. W 1925 r. towarzysz Stalin w przemówieniu „O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu” poddał krytyce socjal-szowinistyczny pogląd renegata Kautsky'ego, który twierdził, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej w austro-niemieckim zjednoczonym państwie w połowie ubiegłego stulecia doprowadziłoby do utworzenia jednego, wspólnego języka niemieckiego i do zniemczenia Czechów, których Kautsky szowinizm nazywał „podupałą narodowości”. Towarzysz Stalin poddał ponownie krytyce poglądy nacjonalistyczne Kautsky'ego w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” oraz w referacie politycznym Komitetu Centralnego na XVI-tym Zjeździe WKP(b).

Podając krytykę nacjonal-szowinistyczne stanowisko Kautsky'ego, towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” wykazał, jaka powinna być polityka zwycięskiego proletariatu w sprawie dalszego rozwoju narodów i języków narodowych, jak winien być jego stosunek do różnic narodowych. Towarzysz Stalin odsłonił bankructwo

teoretyczne tych wszystkich, którzy mylą całkowicie różne pojęcia: „zniesienie ucisku narodowego” z „likwidacją różnic narodowych”; „zniesienie granic państwowych, dzielących narody” z „obumieraniem narodów” z „zlewaniem się narodów”. Takie pomieszanie pojęć jest z gruntu sprzeczne z teorią marksizmu-leninizmu i prowadzi do nacjonalizmu burżuazyjnego.

W istocie rzeczy zniesienie ucisku narodowego i rozwiązanie kwestii narodowej w ZSRR wykazało dobitnie, że w warunkach zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, różnice narodowe między narodami nie zacierają się bynajmniej. Przeciwnie, w stworzeniu trwałego, wielonarodowego państwa radzieckiego, opartego na zasadach równouprawnienia i niezłomnej przyjaźni między narodami, nadzwyczaj doniosłe znaczenie miał fakt uwzględnienia różnic narodowych, cech swoistości, przeszłości historycznej, bytu, obyczajów, oraz poziomu kulturalnego i rozwoju gospodarczego tych narodów. Towarzysz Stalin wskazywał, że w okresie zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie powstają jeszcze warunki,

konieczne dla zespolenia się narodów i języków narodowych, a przeciwnie, powstają warunki odrodzenia i rozkwitu narodów, wyzwolonych od ucisku narodowego przez rewolucję socjalistyczną.

W swym genialnym dziele p. tyt. „Dzieciątka choroba „lewicowości” w komunizmie” Lenin pisał, że „różnice narodowe i państwowe między narodami i krajami... będą się utrzymywać jeszcze bardzo i to bardzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej...”. Próby zniweczenia tych różnic Lenin nazywał głupią mrzonką, jeśli idzie o okres obecny. Zniesienie różnic narodowych i zlewanie się języków — uczy towarzysz Stalin — nastąpi nie od razu po klęsce kapitalizmu światowego, nie za jednym zamachem, nie wydawaniem dekretów z góry. Takie wydawanie dekretów z góry byłoby na rękę siłom reakcyjnym, byłoby równoznaczne z polityką asymilacji, którą — jak stwierdza towarzysz Stalin — „wyklucza się bezwzględnie z arsenału marksizmu-leninizmu, jako politykę antyludową, kontrrewolucyjną, jako politykę zburzenia”.

AKIE są więc drogi dalszego rozwoju narodów po likwidacji ucisku kapitalistycznego we wszystkich krajach? Towarzysz Stalin przewiduje trzy etapy rozwoju ludzkości po całkowitym obaleniu kapitalizmu.

Pierwszy etap będzie etapem wzrostu i rozkwitu uciemiężonych przez dnie narodów i języków narodowych, etapem ugruntowania równouprawnienia narodów, likwidacji nieufności narodowej. W tym etapie ukształtują się stosunki internationalistyczne między narodami.

W drugim etapie w miarę tego, jak będzie się kształtował jednolity, światowa gospodarka socjalistyczna, „znacznie się kształtować coś w rodzaju wspólnego języka, albowiem dopiero w tym etapie narody odczują konieczność posiadania jednego wspólnego języka międzynarodowego...”. Towarzysz Stalin wskazuje, że na tym etapie języki narodowe i wspólny język międzynarodowy będą istniały równolegle.

I wreszcie trzeci etap rozwoju ludzkości, kiedy różnice narodowe i języki zaczną obumierać, ustępować miejsca wspólnemu dla wszystkich językowi światowemu, nastąpi wówczas „kiedy światowy, socjalistyczny system gospodarczy dostatecznie okrzepnie i socjalizm wejdzie do życia narodów, kiedy narody przekonają się w praktyce o wyższości wspólnego języka nad językami narodowymi...” (D.C.N.)



# FABRYKI JUTRA

## O nowych maszynach i jarzeniowych lampach w pabianickich PZPB

Był późny wieczór, gdy przed bramą PZPB w Pabianicach zatrzymało się auto. Na magiczne słowa „Centralny Zarząd” otworzyły się ciężkie żelazne wrota. Kręta droga wzdłuż zabudowań fabrycznych zapewne dobrze była znana szoferowi, bo śmiało prowa dził auto wśród ciemności. Zapewne i dyrektor techniczny CZPB, tow Kłopotowski, bywał tu naj częstym gościem, gdyż wysoko czyższy z samochodu skierował się do znajomych sobie drzwi i otworzył je mocnym szarpnięciem. Na podwórku wtargnęła struga ościeplającego światła. Przybysze zatrzymali się na chwilę, przysia nając ręką oczy.

W pierwszej sali było bardzo widno. W blasku 300-watowych lampy lśniły blyszczące okucia no wiułkich maszyn. Zgrzeblarki, cągarki wrzecienne, nie dawno sprowadzone do fabryki, zaopatrzono w specjalne pyłochłonne urządzenia. Powietrze świeże, ro botnicy krzątają się w czystych fartuchach. Goście szybko prze szli do następnej sali, rozglądając się ciekawie dokoła. Nagle zniknął żółty blask elektrycznych lamp. Przybysze weszli do sali

### Nowe maszyny w nowym oświetleniu

Długie rurki, oprawione w emaliowaną blachę, wiszą nad maszynami na różnych wysokościach. Spokojne i jakże miłe dla zmęczonych oczu robotnika, światło poranka. W jego blasku widać dokładnie każdy odcień niedoprzedu, widać najmniejszy błąd w przędzy. Młode prządki i obciążaczki, przejęte są dumą, że to właśnie w ich fabryce urządził się nowe oświetlenie. Śmiało odpowia dają na pytania gości.

— Jak się pracuje na nowych maszynach? Nie trzeba chyba na to odpowiedzi. Wystarczy spojrzeć. Pneumofille pochłaniają wszystkie kurz i zerwaną przędzę. Wrzeciona, oddzielone specjalnymi „klapkami”, wirują bez zarzutu. Każdy „obciążacz” ma swój napęd elektryczny. Gdzie spojrzeć, cała obrzydła sala za-

stawiona nowymi maszynami. Jeszcze nie wszystkie uruchomiono, ale niezadługo już ożyją i wtedy zawiruje 26.000 wrzecion. Światłem są wszystkie zachwycone. Można całą noc pracować i oczy nie są wcale zmęczone. A naj ważniejsze — można całkowicie usunąć pomieszenie niedoprzedu, tak często zdarzające się przy elek trycznym świetle.

### Doskonałe warunki pracy

Tow. Kłopotowski tymczasem rozprawia żywo z majstrami i kie rownikami sali. Śpieszmy kro kami przemierzali „ganki” i szeroki korytarz, biegnący wzdłuż sali. Porównywali rozmieszczenie lamp wypytawali prządki. Jak będzie lepiej, wyżej czy niżej, wzdłuż „ganków” czy nad maszynami? Że by nigdzie nie padał cień, żeby wszędzie docierało wnikliwie, błękitne światło.

— Tak będzie najlepiej. Prządka powinna się znajdować pośrodku kwadratu lamp.

Gdy przybysze mijali znów pierwszą salę mimowolnie zmużyli oczy. Jednak drażniący jest blask światła elektrycznego!

Na dworze warchał już motor samochodu. Za chwilę gładką szosą mknęło auto w stronę Łodzi. Wśród podróży panowała przez chwilę cisza.

— Fabryka przyszłość — powiedział ktoś — mając na myśli dopiero co zwiedzone PZPB w Pabianicach.

### Tak będzie wszędzie

Tow. Kłopotowski odwrócił się gwałtownie w stronę mówiącego.

— Przyszłość? Nie, terazniejszość! Nowe maszyny instalujemy także w PZPB Nr 4 i 21 oraz w innych zakładach. W tych fabrykach również zakłada się obecnie w niektórych oddziałach lampy jarzeniowe. Ponieważ wytwarzamy je już w kraju, należy przypuszczać, że przede wszystkim przemysł włókienniczy zostanie w nie zaopatrzone, że uzyskają je całe fabryki, a nie tylko

poszczególne oddziały. Dzięki temu wzrośnie jakość przędzy, surowych i gotowych tkanin. Dzięki temu lżejsza stanie się praca robotnika, który nie będzie psuł wzroku nadwyręzając oczy przy młym elektrycznym świetle. Wszystkie wysiłki naszego państwa idą przeciw w tym kierunku, by ułatwić ludziom pracę, by raz na zawsze zlikwidować dawne fabryki kapitalistyczne, ciasne, brudne, ciemne, pełne zużytych do ostatka maszyn. W nowej Polsce praca musi być radością, fabryka — miejscem, do którego robotnik spieszy z ochotą. Dążymy do tego, by wszystkie fabryki włókiennicze przekształcić w takie, jak PZPB 21 i PZPB w Pabianicach.

W oddali majaczyły już w mroku wysmukłe sylwetki kominów. Auto szybko zbliżało się do Łodzi.

— W stroju socjalistycznym nie może być inaczej — powiedział twardo jeden z towarzyszy. A my przymknawszy oczy ujrzeliśmy wszystkie znane nam fabryki, wszystkie łódzkie PZPB oświetlone jarzeniowym światłem, wypełnione nowymi maszynami i ludźmi o twarzach jasnych od szczęścia.

H. Sam.

## Z życia PZPB Nr 8



Tkaczka Zofia Wawrzyńska studiuje tablice współzawodnictwa pracy



Uszczęśliwione mamusie karmią swoje maleństwa w pięknym żłobku fabrycznym

## Uwaga — zakładów wełnianych. 5-go listopada upływa termin zgłoszeń do konkursu

Jak już donosiliśmy, przemysł wełniany w celu podniesienia jakości tkanin ogłosił konkurs dla zespołów tkaczkich. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 bm. a dotychczas wydział współzawodnictwa przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego zanotował zgłoszenia nie wielu zespołów. Prócz „Wełnianej Jedynki”, która zorganizowała 7 zespołów konkursowych, zgłosiły się następujące zakłady: PZPW Nr 3, które mają 4 zespoły konkursowe. Na ich czele stoją tkacze: Maria Chojnacka, Stefan Janiak, Józef Januszewski i

### Tkacze zakładów wełnianych

ZMP-owiec Tadeusz Piestrze niewicz. W PZPW Nr 2 istnieje już 4 zespoły, prowadzone przez tow. tow. Tadeusza Korlińskiego, Franciszkę Kawalek, Józefa Słomińskiego i Ignacego Salatek

Pozostałe zakłady — a jest ich w Łodzi wiele, dotychczas jeszcze nie zgłosiły ani jednego zespołu. Przypominamy więc, aby uczyniły to jak najszybciej. Pięć zespołów, które w bieżącym miesiącu uzyskają najlepsze wyniki pod względem ilości i jakości nagrodzonych zostanie przez Zarząd Główny wysokimi na grodami pieniężnymi!

## Przygotowujemy się do III Wystawy Gazetek Ściennych

### Nagrody dla wyróżnionych zespołów

Wystawa gazetek ściennych wzbudza coraz większe zainteresowanie. Wyrazem tego jest m. in. zgłoszona przez liczne instytucje łódzkie gotowość ofiarowania okolicznościowych nagród dla wyróżnionych zespołów redakcyjnych najlepszych gazetek ściennych.

A więc powiadomili naszą Redakcję o ufundowaniu okolicznościowych nagród: Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego i Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego.

Za przykładem tym pójdą niewątpliwie i inne instytucje państwowe i społeczne.

Ważni Polsko-Radzieckiej, odpowiedź Redakcji itd.

Szata graficzna gazetki jest skromna, ale wykonana starannie. Podobnie Lenin i Stalina, znaczki TPPR — wszystko to podkreśla okolicznościowy charakter gazetki.

Leż obok zalet posiada „Głos Włóknia” również i swe niedociągnięcia. Artykuły są przeważnie zbyt rozległe, a t. zw. „czółowka”, poświęcona 32-jej rocznicy Rewolucji Październikowej jest w treści swej zbyt ogólnikowa i nie nawiązuje zupełnie do lokalnej problematyki.

Ocena gazetki PZPB Nr 1 wywołala ożywioną dyskusję. Towarzysze mówili o swych wątpliwościach, zapoznawali z trudnościami i osiągnięciami pracy.

Na wielokrotnie stawiane zapytania, w jaki sposób powiązać sprawę ogólną „poza Zakładem”, jak np. rocznicę Rewolucji Październikowej, z zagadnieniami terenowymi fabryki, ciekawie i pouczająco odpowiedziała korespondentka fabryczna z Łódzkiej Zakładów Wytworzonych Aparatury Niskiego Napiecia — tow. Żyżka, która zapoznała zebranych z ujęciem treści będącej w opracowaniu gazetki w swych zakładach.

W naszej gazetce zamieszczamy artykuł o przemysie elektrotechnicznym ZSRR i ruchu racjonalizatorskim w tym przemysie. Artykuł ten ściśle nawiązuje do aktualnych spraw naszego zakładu. Dalej w gazecie znajdują się wrażenia z akademii, urządzanej w naszych zakładach w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, następny artykuł o tym, jak powinno pracować nasze koło TPPR. Koło Ligi Kobiet wystosowało list do kobiet radzieckich — i ten list również zamieszcimy w gazecie. Zapożyczaliśmy zarazem w numerze interesującą ankietę, w której nasi robotnicy wypowiadają się na temat kobiecy w filmach radzieckich.

Obok tych słuszych uwag, obok na ogół nieźle opracowanych gazetek wystawowych, należy zwrócić

uwagę na ujawniające się jeszcze w pracy kolegów redakcyjnych poważne niedociągnięcia. Gorzej nawet, istnieją kolegia nie pracujące w ogóle, a są nawet i takie zakłady, w których nie ma żadnego kolektywu, wydającego gazetkę ścienną.

Tow. Tomczak z Zakładów Mechanicznych im. J. Strzeleckiego podkreśla, że duże zainteresowanie organizacji partyjnej często utrudnia pracę kolegium redakcyjnemu.

Tow. Potrychowa z PCB komunikuje, że u nich koło ZMP wydaje gazetkę ścienną, a starsi towarzysze nie mogą się zdobyć na ten wysiłek.

Tow. Kossmannowa z PZPB Nr 6 i tow. Wojciechowski z PZPB w Rudzie Pabianickiej stwierdzają, że po mimo wysiłków nie udało im się zorganizować kolektywu redakcyjnego. Komitet partyjny nie udziela im pomocy w pracy i w ogóle nie interesuje się sprawą gazetki. Takich wypadków jest jeszcze niestety w Łodzi o wiele więcej.

W najbliższą niedzielę, w przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej nastąpi otwarcie III Wystawy Gazetek Ściennych. Kilka dni przed otwarciem większych zakładów muszą otrzymać natchmianstwowo pomoc ze strony swych organizacji partyjnych.

Pomoc zespołom okazała i okazuje także Redakcja „Głosu Włóknia” do nich swych współpracowników, którzy wraz z miejscowymi towarzyszami przygotowują gazetki okolicznościowe.

Celem tej pomocy jest nie tylko wydanie wystawowego numeru gazetki ściennej, lecz zapoczątkowanie nowej, lepiej prowadzonej pracy kolegiów redakcyjnych.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Ten pomysł trzeba jeszcze raz sprawdzić!

Ruch racjonalizatorski w zakładach naszych PZPJG Nr 8 rozwija się coraz pomysłniej.

Niedawno tow. Wacław Matusiak, wielokrotny racjonalizator wprowadził nowe ulepszenie. Polega ono na zastąpieniu napędu pasowego przez trybowy. Tow. Matusiak pomysł swój wykonał i zastosował w praktyce. Tryby, zastępujące w tym wypadku pasy, tow. Matusiak wy-szukał ze złomu. Krosno, w którym zastosowano napęd trybowy, pracuje daleko lepiej od krosien z napędem pasowym. Uniemożliwia ono szarpanie krosnem i umożliwia równomierną pracę.

Oszczędności, jakie można uzyskać dzięki tej inowacji, są znaczne. Zrozumiemy to, kiedy obliczymy, że zużycie pasów na jedno krosno wynosi miesięcznie w przeliczeniu na złote około 671 złotych. Pomimo tak wielkich udogodnień, Centralny Zarząd

Przemysłu Jedw.-Gal. odrzucił ten pomysł. Jako motyw odrzucenia pomysłu, CZPJG podał, że tryby do napędu trybowego muszą być wykonane nie z żeliwa, lecz ze stali, co narząłoby fabrykę na poważne koszty. Tymczasem tow. Matusiak w kro śnie, na którym przeprowadzał doświadczenia, zastosował właśnie tryby z żeliwa, i to w dodatku tryby stare. Mimo to maszyna pracuje już

przeszło pół roku bez najmniejszego zarzutu. Uważam, że wynalazek tow. Matusiaka należy jeszcze raz rozpatrzyć, ponieważ krosno z trybami ze stali wymagałoby całkowitego zadawania, przysparzając wiele oszczędności.

Stefan Bocheński  
korespondent fabryczny  
z PZPJG Nr 8

### Od naszych chłopskich korespondentów

## W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kino objazdowe gościło we wsi Rokiciny — powiatu brzezińskiego

„Kino przyjechało. Kino przyjechało!” Mieszkańcy naszej wioski z radością witali przybycie kina objazdowego, które w czasie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odwiedziło Rokiciny. Dotychczas ekipa filmowa zjawiała się

w naszej wsi raz na miesiąc, teraz zaś przyjazdy te stały się częstsze. A zwolenników filmu mamy u nas bardzo wielu.

Tym razem wyświetlano film radziecki pt. „Dziubars”. Ludzi nagradziło się bardzo dużo. Nawet z sąsiednich wiosek: z Kolonii Rokicińskiej, Łaznowskiej Woli i Stefanowa. Dowodzi to, że filmy radzieckie zyskują sobie coraz większą popularność.

Korzystając ze sposobności wdałem się w rozmowę z kierownikiem kina i z mieszkańcami naszej wioski. — Trzeba przyznać — mówi ob. Kłodyński, członek ekipy kinowej, — że chociaż trasę objazdu mamy normalną, jak z ykłe, to jednak obsługujemy nie 24 wioski, jak dotychczas, a 33. Chcemy bowiem, by jak najwięcej mieszkańców wsi zobaczyło fil-

my radzieckie, cieszące się taką popularnością w miastach, gdzie są wyświetlane w ramach Festiwalu. Objechaliśmy już wiele wiosek. Byliśmy w Czarnocinie, Spale, Godzianowie itd. A wszędzie ludzie z zapałem witały nas przyjazd.

Takiego zdania są również mieszkańcy naszej wsi. Wszyscy żywo pamiętamy piękne i wartościowe obrazy. „Trzeci szturm”, „Spotkanie nad Łabą”, czy „Pieśń Tajgi”. Prosimy też o przybywanie do nas właśnie z takimi filmami przy czym dobrze by było, aby kierownictwo kina objazdowego przed każdym seansem zapoznawało nas pokrótce z treścią filmu. Ułatwi to nam zrozumienie filmu i łatwiejsze przyswojenie sobie treści filmu.

Stanisław Krakowiak  
korespondent chłopski ze wsi  
Rokiciny, pow. brzeziński

## Uroczysta akademія w hali Wimy

Związek Zawodowy Włóknarzy organizuje w sobotę 5 listopada o godz. 18.30 UROCZYSTĄ AKADEMIEJĘ z okazji 32-jej rocznicy Rewolucji Październikowej. Na akademie wstęp mają przede wszystkim przodownicy pracy i robotnicy, biorący udział we współzawodnictwie.

Po części oficjalnej, w której przewidziany jest referat przewodniczącego Związku Zawodowego Włóknarzy, tow. Kubiaka, wystąpi zespół teatru „Osa”, który wystawi sztukę pt. „Wzywa was Tajmyr”.

Począwszy od dnia dzisiejszego bilety rozprowadzać będą Rady Zakładowe.



# Wychowanie społeczeństwa socjalistycznego pierwszym i najważniejszym zadaniem

## Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych

Przy realizacji wielkich celów Państwa Ludowego niezwykle poważną rolę komitetów rodzicielskich i opiekuńczych w dziedzinie wychowania społecznego. Dotychczas prace komitetów wyrażały się raczej w postaci udzielania szkoleń pomocy gospodarczo-organizacyjnej z zaniebdaniem strony wychowawczej. Wynikało to głównie z braku doświadczenia oraz nie zakreślenia dość wyraźnego planu działania poszczególnych komitetów. Obecnie, mając już w swym dorobku pewną sumę osiągnięć i doświadczeń, komitety stopniowo rozszerzają zasięg swej pracy i przystępują do wypełniania głównych swych zadań.

Dobrze się też stało, że właśnie zagadnienia wychowawcze były omawiane szerzej, niż zwykle, na ostatniej naradzie łódzkich komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

### Wychowanie społeczeństwa socjalistycznego

Pierwszym ogólnym i najważniejszym celem komitetów jest wychowanie nowego socjalistycznego społeczeństwa. Jest to zadanie trudne, trudniejsze od przebudowy ustroju gospodarczego. Jakże metody pracy obrać, by do końca tego dzieła?

Należy przede wszystkim oprzeć się na dotychczasowych doświadczeniach komitetów. Doświadczenia te wskazują, że najważniejszym, utrudniającym uzyskanie wpływu na młodzież niedołączonym jest występujący jeszcze niejednokrotnie brak współpracy między komitetami i nauczycielstwem. Współpraca ta jest konieczna, ponieważ zarówno dom jak i szkoła wywierają ogromny

wpływ na wychowanie dziecka. Współpraca ułatwi to wychowanie — nauczyciel, komitet rodzicielski i opiekuńczy mogą udzielać sobie nawzajem wielu cennych spostrzeżeń.

Należy pamiętać o tym, że dajemy dziś młodzieży podstawy zupełnie nowej moralności, moralności socjalistycznego społeczeństwa. Trzeba zaprawić młodzież do walki z tym wszystkim, co ma cechy wyzysku, ucisku, wsteczności i ustroju kapitalistycznego, należy zaszczyć jej miłość do Polskiej Ludowej i jej budowniczych. Należy zaznajomić młode pokolenie nie tylko z celami i zadaniami historycznymi Partii i klasy robotniczej, ale również z sukcesami i trudnościami w walce o realizację socjalizmu.

### Udział młodzieży w życiu społeczeństwa

Nie wolno zapominać o tym, co powiedział Lenin „bez pracy, bez walki, książkowa znajomość komunizmu jest nie warta”. Dla

tego prócz dopilnowania, aby młodzież nasza zdobywała wiedzę, aby wyniki w nauce stały się dla niej sprawą honoru, trzeba znaleźć taką formę, aby młodzież mogła uczestniczyć w życiu społeczeństwa i w następujących w jego łonie przemianach.

Tutaj poważną rolę odegrać może współpraca komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Współpraca ta dotychczas była zbyt luźna. Powinny istnieć wspólne, wyłonione przez te komitety sekcje, należy organizować spotkania młodzieży z robotnikami i przodownikami pracy, współzawodnictwo pracy powinno znaleźć w szkołach własną formę, a życie szkolne nie może pozostawać obce robotnikom.

Ale nie na tym koniec. Zadania komitetów muszą także sięgać poza godziny zajęć szkolnych. Bo wiem niesłychanie ważne są czyniki kształtujące psychikę młodzieży na gruncie domu czy miejsc rozrywkowych, gdzie często zakradają się wrogie elementy reakcyjne, dążące do demoralizowania młodego pokolenia. Na tym odcinku wydatną pomoc przynosi organizacja młodzieżowa, ZMP i ZHP. Trzeba się więc z nimi ściślej powiązać, dopomóc do rozszerzenia zasięgu ich działania, do przełamania oporów, tkwiących jeszcze wśród niektórych rodziców. Współpraca z organizacjami ułatwi młodzieży właściwe wykorzystanie czasu pozaszkolnego.

czym będzie, naturalnie, w dalszym ciągu zadaniem bardzo ważnym. W tej dziedzinie jest wiele do zdziałania. Komitety borykają się z brakiem funduszy, z niewykonalnymi remontami, z brakiem funduszy na niektóre pomoce szkolne itp. W tej dziedzinie współpraca komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego może również przynieść znacznie większe rezultaty od dotychczasowych.

Drzew.

# Oświata rozprasza mroki

## Odwiedziny na kursie dla analfabetów

W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy ul. Jaracza 19 prowadzony jest kurs dla analfabetów. Przy dwóch dużych stołach zasiada kilkanaście kobiet i kilku mężczyzn. Czytają właśnie urywek z „Barka Zwycięzców” Sienkiewicza.

— Kurs nasz trwa od 30 czerwca — informuje nas kierownik kursu, tow. Krejczy. — Dzieli się on na dwa zasadnicze stopnie: niższy — elementarny i wyższy. Na niższym uczęszczają całkowicie analfabeci, by uczyć się początków czytania i pisania. Na kursie wyższym znajdują się przeważnie samoucy, wykazujący już przynajmniej znajomość alfabetu. Oprócz pogłębiania umiejętności czytania i pisania, uczy się oni rachunków oraz nauki o Polsce Współczesnej. Przewidywane jest także uruchomienie kursu trzeciego, na który przejdą po zdaniu odpowiedniego egzaminu uczestnicy kursu drugiego.

— Na kurs, zorganizowany przez nasz Związek — mówi w dalszym ciągu tow. Krejczy — uczęszcza 48 osób, stanowiących 100 proc. ogółu niepiśmiennych na naszym terenie.

W świetlicy, dokąd się udajemy następnie, odbywa się właśnie lekcja nauki o Polsce Współczesnej. Przed każdym ze słuchaczy leżą mapki Polski. Nauczycielka mówi o Śląsku, jego historii i bogactwach naturalnych. Raz po raz rzuca pytania: „Ja-

kie jest główne miasto na Śląsku?” „Jakie znajdują się tam bogactwa mineralne?”

— „Wrocław”, — „węgiel” — padają odpowiedzi.

— A kto był pierwszym w Polsce przodownikiem pracy? — pyta nauczycielka.

— Pstrowski — odpowiada naraz kilka głosów. — Jego imieniem nazwane pierwsze, wyprodukowane w Polsce rudowęgłowide! — uzupełnia ktoś.

Lekcja nauki o Polsce Współczesnej się kończy.

— Teraz napiszemy krótkie dyktando — mówi nauczycielka.

Podchodzimy do grupy słuchaczy.

— Związek przez zorganizowanie tego kursu — mówi ob. G. — otworzył nam okno na świat. — Człowiek nie umiejący czytać, ani pisać czuje się, jak bez ręki, nie wie, co się wokół niego dzieje.

— Dawniej, gdy otrzymałam list, musiałam iść do sąsiadki, żeby mi go odczytała. Teraz nie tylko sama przeczytałam, ale i napiszę list. Przed kilku dniami własnoręcznie napisałam pierwszy list do syna w wojsku. Wyobraź sobie, jak się ucieszy, gdy go otrzyma.

Inni słuchacze są zadowoleni, że mogą się kształcić. Zeszła kierownictwo kursu uprzejmnie im naukę. Niedawno słuchacze zbiorowo byli w teatrze. Odbyli także wspólną wycieczkę do Krakowa, a teraz wybierają się do Warszawy.

Nauczycielka jest również zadowolona ze swych „uczniów”.

— Rzadko kiedy spotkałam się — mówi — z takim zapalem i chęcią do nauki.

Przerwa się kończy, wobec czego żegnamy miłych słuchaczy kursu, życząc im ponyszych wyników w nauce. J. M.

# Pisarze radzieccy dyskutują nad utworami literatów polskich

Związek Pisarzy Radzieckich przeprowadził dyskusję na temat zbioru „Nowe polskie opowiadania”, który ukazał się w języku rosyjskim nakładem Moskiewskie

go Wydawnictwa Zagranicznej Literatury.

Książka zawiera nowele i opowiadania Adolfa Rudnickiego, Jerzego Putramenta, Wandy Żółkiewskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Heleny Boguszewskiej, Wojciecha Zukrowskiego i innych współczesnych pisarzy polskich.

Krytyczną ocenę zbioru przeprowadził Walerian Arcimowski, podkreślając, że książka przedstawia znaczny okres historii narodu polskiego. Zawarte w zbiorze utwory odzwierciedlają w pięknej formie artystycznej upadek starego systemu, walkę narodu polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantom, wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką i pierwsze kroki narodu polskiego na drodze budownictwa nowej demokratycznej Ojczyzny.

Wśród górników, którzy otrzymali nowe mieszkania znajdują się czolowi przodownicy pracy kopalni „Katowice” — Paweł Korczyk, Henryk Sikora, Emil Ślusarczyk, Wilhelm Matlachowski oraz najlepsi górnicy kopalni „Eminencja”.

Wśród górników, którzy otrzymali nowe mieszkania znajdują się czolowi przodownicy pracy kopalni „Katowice” — Paweł Korczyk, Henryk Sikora, Emil Ślusarczyk, Wilhelm Matlachowski oraz najlepsi górnicy kopalni „Eminencja”.

Wśród górników, którzy otrzymali nowe mieszkania znajdują się czolowi przodownicy pracy kopalni „Katowice” — Paweł Korczyk, Henryk Sikora, Emil Ślusarczyk, Wilhelm Matlachowski oraz najlepsi górnicy kopalni „Eminencja”.

# Robotnicy — na kierowniczych stanowiskach

W Państwowym Przedsiębiorstwie Połowych Morskich „Barka” w Swinoujściu, została mianowana kierownikiem sieciarni ob. Pelagia Odrobna, zatrudniona dotychczas jako pracownica fizyczna.

Ob. Odrobna jest córką rolnika z poznańskiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracowała na roli. Wojsko osiedliła się w Swinoujściu, gdzie pracowała jako ekspedientka. Z dniem 1 kwietnia 1949 r. została przyjęta do przedsiębiorstwa „Barka” w charakterze sieciarki. Szybki awans ob. Odrobna zawdzięcza swojej energii, pilności w pracy i doskona-

temu opanowaniu zawodu.

Dnia 30 października br. w sali WRN w Szczecinie odbyła się uroczystość zakończenia budowy pierwszego szybkociągowa, wzniesionego na terenie miasta.

W czasie uroczystości przodownik pracy Antoni Rajman otrzymał nominację na wicedyrektora produkcji w Szczecińskim Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych.

Robotnicy, którzy wyróżnili się przy budowie otrzymali dyplomy i premie.



### „Biblioteka Ekonomiczna”

W wyniku działania praw, rządzących kapitalistyczną produkcją i wymianą, świat kapitalistyczny przeżywa nieustanne wstrząsy. Podstawowa sprzeczność kapitalizmu — społeczny sposób wytwarzania i kapitalistyczny sposób przywłaszczania — prowadzi nieuchronnie do kryzysu kapitalistycznego do kryzysu, jakimś nadprodukcji, przy jednoczesnej niedźmy mas, które nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb, do olbrzymiego marotractwa, powodowanego niewykryszaniem sił wytwórczych poszczególnych społeczeństw, do masowego bezrobocia.

Kryzysów nie zna Związek Radziecki, który zrealizował socjalizm, nie znają go też kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę do socjalizmu. Jedyną drogą prowadzącą do likwidacji kryzysów — jest obalenie władzy kapitalistów i uspołecznienie środków produkcji.

Te zagadnienia są przedmiotem rozważań radzieckiego ekonomisty L. Mendelsoona, autora pracy pod tytułem „Kryzysy i cykle epoki powszechnego kryzysu ekonomicznego”. Praca ta ukazała się niedawno nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” w ramach „Biblioteki Ekonomicznej”, jako trzynasta jej pozycja.

Wydawnictwo to jest ze wszelkich miar pożyteczne. Już samo zestawienie tytułów prac wybitnych ekonomistów radzieckich, wydanych przez „Książkę i Wiedzę” w ramach tej Biblioteki świadczy, jak poważną rolę w naszej literaturze ekonomicznej wydawnictwo to spełnia.

Dotychczas ukazały się Leontiewa „Przedmiot i nauka ekonomii politycznej”, Ostrowitianowa „Zarys ekonomii przedkapitalistycznych formacji”, Kozłowa „Początki kapitalizmu — Produkcja towarowa — Pieniądz”, Kuźniecowa „Kapitał i wartość dodatkowa”, Ostrowitianowa „Płaca robotcza i dzień roboczy”, Wygodziński „Akumulacja kapitału i zubożenie proletariatu”, „Przeciętny zysk i cena produkcji”, „Kapitał handlowy i zysk produkcji”, „Kapitał pożyczkowy i kredyt”, Ostrowitianowa „Renta gruntowa a rozwój kapitalizmu w rolnictwie”, Trachtenberga „Reprodukcja kapitalistyczna a kryzysy ekonomiczne”, Leontiewa „Imperializm jako monopolistyczne stadium kapitalizmu”, Blumina i Trachtenberga „Współczesne teorie burżuazyjnej ekonomii politycznej” oraz omawiana wyżej praca Mendelsoona „Kryzysy i cykle epoki powszechnego kryzysu ekonomicznego”.

Książki te o nadzwyczaj niskiej cenie (w granicach od 60 do 170 zł) są nie tylko cenną pomocą dla studentów przy nauce ekonomii marksistowskiej. Napisane w sposób bardzo przystępny winny trafić do rąk każdego, kto chce zapoznać się z marksistowską ekonomią polityczną i kto pragnie pogłębić swoje wiadomości w tej dziedzinie.

Niektóre z nich są już wyczerpane. Świadczy to najlepiej, jak bardzo potrzebne były polskiemu czytelnikowi. Trzeba by więc pomyśleć o wznowieniu tych pozycji, których brak na półkach księgarskich. (k)

### Zadania organizacyjno-gospodarcze

To są główne zadania komitetów, bez wylizania szczegółów, ponieważ każda ze szkół ma własne, odrębne warunki, które należy uwzględnić w planie pracy komitetów. Pokonywanie trudności organizacyjno-gospodarcze

Ukończone domy, są częścią powstającego osiedla górniczego, które liczyć będzie ogółem 22 bloki mieszkalne. Położone blisko centrum miasta, na dogodnym szlaku komunikacyjnym osiedle posiadać będzie własne przedszkole i spółdzielnię.

Pierwszym mieszkańcem w nowo-wybudowanych blokach został czołowy przodownik pracy kopalni „Eminencja”, reżab przodowy — Stefan Macherski. Macherski nie ukrywa swej wielkiej radości z możliwości mieszkania w tak dobrych warunkach.

„Cieszę się niezmiernie — mówi on — z otrzymaniem, nowoczesnie urządzonego, dwupokojowego, pięknego mieszkania, co pozwoliło mi opuścić dotychczasowe moje mieszkanie w baraku. Będąc bezpartyjnym doświadczyłem na sobie wielkie tro-

ski, jaką rząd Polski Ludowej otacza robotnicze w kraju. Ta troska jest dla mnie bodźcem do dalszej jeszcze bardziej wyłączonej pracy w walce o przekroczenie planów produkcyjnych i odbudowę życia gospodarczego naszej Ojczyzny.”

Wielką również radością powitał fakt uzyskania nowego mieszkania przodownik pracy kopalni „Katowi-

ce”, górnik przodowy — Jan Maczuga, wykonujący 200 proc. normy miesięcznie.

Wśród górników, którzy otrzymali nowe mieszkania znajdują się czolowi przodownicy pracy kopalni „Katowice” — Paweł Korczyk, Henryk Sikora, Emil Ślusarczyk, Wilhelm Matlachowski oraz najlepsi górnicy kopalni „Eminencja”.

Wśród górników, którzy otrzymali nowe mieszkania znajdują się czolowi przodownicy pracy kopalni „Katowice” — Paweł Korczyk, Henryk Sikora, Emil Ślusarczyk, Wilhelm Matlachowski oraz najlepsi górnicy kopalni „Eminencja”.

Oparty na zasadzie demokracji i sprawiedliwości społecznej ustroj Polski Ludowej wysadził z siódła „panów grałów”, „panów obszarników” i „panów fabrykantów”.

Postawiony na gruncie nowej, socjalistycznej rzeczywistości hr. August Bęc-Walski drepcę w miejscu na przedostatniej stronie tygodnika „Przekrój”, jako rozbitek „dawnych dobrych czasów”, w których „imię” dawał człowiekowi majątek tudzież tzw. „dobre urodzenie”.

Śmieszny pogrobowiec ery mity i porastającego w pieniądź pieniądza wzdycha do lat bezpamiętania minionych. „Auguste — przypominamy sobie jedną z „rozmówek Bęc-Walskiego — jak ty możesz wytrzymać ze swoją żoną? Przecież to okropna baba! — Tak, ale, widzisz, bądź co bądź PRZEDWOJENNA”.

### „Bądź co bądź” szambelan Czarnoskalski...

Komedia Józefa Bliźnińskiego przeniósł nas do „dawnych dobrych czasów”, tych jeszcze sprzed lat piętnaście wojny światowej. Pozycja arystokraty jest jeszcze niby „mocna”, ale już zaczyna ustępować miejsca szybko wzbogaciącemu się mies-

zaństwu, które potęgą kapitału napiera na bankrutujących feudalów...

„Dobrze urodzony” Czarnoskalski ma, niestety, więcej długów na hipotecę, niż włosów na głowie. Właściwie pozostaje mu z majątku jedynie tytuł szambelana, lecz coś „po tytule, kiedy pustka w szkatule”. Tak powiada przysłowie, ale powiada — niesłusznie. Tytuł bowiem arystokratyczny to jeszcze w owych czasach — walor, który otwiera... szkatułę burżuazyjnych dobrodziejców. Czarnoskalski — acz bankrut — jest „bądź co bądź” szambelanem. A to ma urok dla wzbogacającego sklepikarza Dziendzierzyńskiego i „obrośniętego w pieniądze” Straszka. Obaj próżni mieszczczyści snobli chętnie przyjdą z pomocą finansową obdłuzonej Czarnoskalskiej za cenę koligacji z arystokratycznym rodem. „Mezalian” Maurycygo uratuje od rozbitcia jego splajtowanego papę.

### Menażeria typów

Ktoś omawiając komedię Bliźnińskiego — określił jako ujemne figury sztuki jedynie Straszka, Kotwicza i Dziendzierzyńskiego.

To trochę za ubogo. Zgadamy się, iż nie jest bynajmniej ładną moral-

nie sylwetka cwane go ex-pisarzyka sądowego, Straszka, którego kaprys „wujaszka” uczynił panem na Zagrawicach; pogardę w nas wzbudza hr. Kotwicz-Dahlberg, podpadły de generat, utrzymujący się na powierzchni życia przy pomocy pieczeniarni

ny pan na Czarnoskale wyzyskuje po złodziejsku przywiązana do swego domu służbę, defraudując grosz odłożony na ostatnią godzinę przez wierną Lechcińską.

Godną żoną swego męża jest szambelanowa Czarnoskalska, która

wszystkie środki, prowadzące do utrzymania materialnej „potęgi rodu”, uznaje za dobre, celowe i moralne. Intencja autora było, zdaje się, przydać cechy tzw. szlachetne czołwe młodych: Maurycemu i Gabrieli Czarnoskalskim, ich kuzynowi Władysławowi Czarnoskalskiemu tudzież Polu Dziendzierzyńskiej. „Szlachetność” atoli Maurycygo w tym się objawia, iż „dumny młodzien” nie chce żyć wyłącznie z posagu, lecz pragnie „pracować... w sklepie teścia Dziendzierzyńskiego. Gabriela znowu zdradza niechęć do „wstrętnego” Straszka, lecz gdyby nie przypadek

zostałaby przeciw jego żoną (na pewno tzw. „nieślubna”, przyprowadzając mu rągi z zachowanym kuzynkiem Władysławem).

„Piękno charakteru” Władysława ogranicza się do wyznania na pojedynku rywala Straszka... po zerwaniu przez tego ostatniego małżeństwa z ukochaną Gabriela. Również i Pola Dziendzierzyńska — mimo, iż przeważa skupiły co do zachowania pa-py — nie daje żadnych gwarancji, iż będzie tym „jabłkiem, które daleko padnie od jabłoni”.

Parę słów o inscenizacji

Decydując się na otwarcie sezonu komedia Bliźnińskiego pt. „Rozbitki” dyrekcja Teatru Powszechnego winna wziąć pod uwagę, iż mamy obecnie rok 1949.

Tragedia Bęc-Walskich doprawdy dziś niktogo nie wzrusza. I dlatego perypetii Czarnoskalskich nie wolno podawać inaczej, niż w formie satyrycznej groteski, widząc ujemne typy sztuki, nie tylko w „Straszach i Dziendzierzyńskich”.

Włodzisław Ziębiński, który jako aktor stworzył bardzo wyrazistą i właściwie ujętą sylwetkę hr. Kotwicza, jako reżyser sztuki nie uwzględnił zbyt mocno rozkładu moralnego

arystokratyczno-burżuazyjnego świata „rozbitków”.

Daje się to widzieć choćby w grze Adama Cypriana, który jako szambelan zamiast odrzącać — budzi w pewnych momentach sympatię („dobyj ojciec” w IV akcie).

Bardzo śmieszny Dziendzierzyński (Władysław Walter) jest, niestety, wyzuty zupełnie z drapieżności sklepikarza-wyzyskiwacza.

Niepotrzebne są, naszym zdaniem, pewne ciepłe „liryczne” nutki w grze Adolfa Dymyzy. Przecież Strasz to „czam zimny i suchywał”. Również w grze młodych (Maurycy—Olgiard Jaczewicz, Gabriela — Celina Klimczakówna, Pola — Ludmiła Horbaczkówna, Władysław — Eugeniusz Stawowski) należało raczej osłabić tony „tragiczne” na rzecz akcentów komicznych. Ten młody hrabia, pragnący „łyrać” za ladą sklepową, ta arystokratyczna „zielona gęś”, poświęcająca „głębokie uczucia” na rzecz interesu rodziny... To powinno widza bawić, a nie „rozczulać”.

Dekoracje Jerzego Zaruby — w „stylu epoki” (niepotrzebna kotara w akcie pierwszym), Kostiumy (tegoż autora) dowiecnie, zrobione „pod Kostrzewskiego”.

Stefan Szaniński

Stefan Szaniński

Stefan Szaniński

Stefan Szaniński

Stefan Szaniński

Stefan Szaniński

PLAN PRODUKCJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO Z.S.R.R. W 1950 R.

|                                   |             |
|-----------------------------------|-------------|
| Lokomotywy (parowe i elektryczne) | 2720 szt.   |
| Wagony towarowe i osobowe         | 148000 szt. |
| Maszyny hutnicze                  | 102900 ton. |
| Turbiny parowe                    | 42906 KW    |
| Turbiny wodne                     | 1022000 KW  |

Silniki o mocy do 100 KW 624 000 szt.  
Silniki o mocy ponad 100 KW 9 000 szt.  
Maszyny przędzalnicze 1400 000 wst.  
Warczaki tkackie 25 000 szt.

AR



Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 3 listopada
1949 r.
Dziś: Huberta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 - Straż Pożarna
11 - Urząd Bezp. Publiczn.
12 - „Głos Radomszczański”
12 - R. S. W. „Prasa”
13 - Powiat. Komenda M.O.
35 - Komitet Powiat. PZPR.
51 - Miejski Komisarjat MO.
91 - Starostwo Powiatowe
50 - Szpital Powiatowy
163 - Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Trójka Trefl”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja - tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-iej do 16-iej.

Fabryka w której jeszcze dotychczas nie istnieje współzawodnictwo
Rada Zakładowa Fabryki Drutu w Radomsku winna lepiej zorganizować swą pracę

Fabryka drutu i wyrobów z drutu jest jedną z nielicznych fabryk w Polsce nastawionych na produkcję tak drutu jak i skomplikowanych artykułów łączonych, powstających z tego surowca. Przy fabryce istnieje wzorowo prowadzona szkoła przemysłowa, która zapewnia fabryce nieprzerwany dopływ fachowych sił. Produkcja na ogół wykonywana jest zgodnie z planem, życie w fabryce płynie stale, uartym korytem.

Czy jednak osiągane wyniki produkcyjne są istotnie górną granicą możliwości załogi? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć negatywnie.

Nie ma chyba w naszym województwie fabryki, której załoga nie stanęłaby do walki o zwiększenie produkcji poprzez współzawodnictwo indywidual-

ne czy zespołowe. A jednak znalazł się w Radomsku wielki zakład przemysłowy, liczący około 2000 robotników, gdzie tego rodzaju forma walki o podniesienie ilości i jakości produkcji jest nieznaną. Tym obiektem jest właśnie fabryka drutu. Trudno się pogodzić z faktem że istnieje fabryka, jakby izolowana od ogólnego nurtu, jaki ogarnął całą klasę robotniczą, że są całe setki robotników dla których pojęcia współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego są jeszcze czymś nieznanym.

Załoga fabryki drutu bierze udział jedynie w ogólnokrajowym współzawodnictwie międzyzakładowym.

Nawet laik rozumie, że współzawodnictwo międzyzakładowe nie zastąpi i nie może zastąpić wysiłku indywidualnego czy ze-

społowego. Jedynie współzawodnictwo indywidualne jest w stanie wyłonić prawdziwych przodowników pracy, rozpalic entuzjazm do pracy i przyczynić się do stałego wzrostu wydajności. Tam gdzie ze względów technicznych nie można wprowadzić współzawodnictwa indywidualnego, organizuje się zespoły produkcyjne, które walczą o palną pierwszeństwa. Najlepiej jeśli w danym zakładzie pracy odbywa się równocześnie wysiłek indywidualny i zespołowy.

Współzawodnictwo międzyzakładowe dałoby jedynie wtedy pewne rezultaty, jeśli rozwija się obok indywidualnego i zespołowego, jeśli jest ich konsekwentnym zakończeniem. A tego przecież o fabryce drutu i wyrobów z drutu w Radomsku nie można powiedzieć.

Informowano nas w Radzie Zakładowej, wspomnianej fabryki, że dlatego przerwano zatrudnianie w swoim czasie współzawodnictwo ponieważ, nie było komu się zajmować obliczaniem miejsc i sporządzaniem wykazów. Tego rodzaju wypo wiedzi zakrawają na żart. Czy dlatego, że praca Rady Zakładowej jest źle zorganizowana, że prawdopodobnie źle pracował Komitet Współzawodnictwa Pracy, rezygnuje się dobrowolnie z możliwości poprawienia bytu robotnikom z lepszych wyników produkcyjnych, rezygnuje z dodatkowych setek jeśli nie tysięcy kg. artykułów drucianych które tak są potrzebne w obecnym okresie odbudowy?

Zdołano zorganizować i to wzorowo, współzawodnictwo w fabrykach o bardziej skomplikowanych metodach produkcji, o bardziej różnorodnym asortymencie artykułów, i trudniejszym procesie technologicznym, a nie potrafiono dotąd tego uczynić w radomszczańskim fabryce drutu.

Związek Partii
Szkolenie aktyw partyjnego

10-go listopada zostanie zainaugurowana w Radomsku, 8 miesięczna szkoła partyjna dla powiatu radomszczańskiego. Do szkoły będą kierowani sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, członkowie egzekutywy i cały aktyw partyjny, którzy nie przeszli jeszcze przeszkolenia ideologicznego w szkole centralnej czy w szkole wódczkiej. Przewiduje się, że 1-szy turnus obejmie 40 towarzyszy, z całego powiatu radomszczańskiego.

Radomsko
z nadwyżką wpłaciło na Fundusz Centralnego Domu

Organizacja partyjna w Radomsku nie tylko wniosła wszystkie zadeklarowane sumy na Centralny Dom, ale nawet poczyniła pewne nadpłaty. Do 15 października towarzysze z Radomska nadpłacili 600.000 zł ponad zadeklarowaną kwotę. Nadpłatę należy zawdzięczać nadpłaceniu dodatkowego zadeklarowanych sum, przez wielu towarzyszy członków PZPR w Radomsku.

Meble radomszczańskie płyną nawet za ocean
Plany produkcyjne w PFMG Nr. 1 są wysoko przekraczane

Fabryka Mebli Giętych nr 1 w Radomsku jest nastawiona wyłącznie na wyrób krzesel giętych. Po pokryciu całkowitego zapotrzebowania rynku wewnętrznego nieomal 18 procent produkcji zakładu idzie na eksport.

Głównymi odbiorcami krzesel radomszczańskich jest Anglia i Ameryka. Yankee zamawiają wielkie ilości krzesel barowych. Wprawdzie, czynione są w tych krajach próby produkowania tego rodzaju mebli. Ale dotychczas krzesła polskie biją tamtejszą produkcję jakością i wytrzymałością.

A trzeba wiedzieć, że wymagania odbiorców są duże. Wystarczy małe odchylenie w profilu giętych obręczy, by zwrócono całą wysłany transport. Jednak fabryka nr 1 w Radomsku, może się poszczycić rzadkim rekordem w tej dziedzinie. Do tej pory nie na-

deszła do fabryki żadna reklamacja. Fakt ten najlepiej świadczy o kwalifikacjach zawodowych całej załogi fabrycznej. Wystawia zwłaszcza doskonale świadectwo pracownikom giętarni t. zw. giętarzom.

Być dobrym, dokładnym giętarem, jest rzeczą trudną. Tego, zdawałoby się prostego zawodu, trzeba się uczyć całymi latami, by zapoznać się ze wszystkimi jego tajnikami. Aby być dobrym giętarem potrzebna jest duża praktyka i wieloletnie doświadczenie. Laik z reguły połamie giętą część nie w jednym, a nawet w kilku miejscach. Moment „zdjęcia” giętej części musi być dobrze obliczony, a wycięcie tego można sobie wyrobić tylko z biegiem czasu. Na brak fachowców fabryka nie może się żalić. Ma ich wielu. Wśród nich są robotnicy, którzy

z czasem zajęli w fabryce odpowiedzialne stanowiska.

Takim m. in. jest tow. Tlotka, obecny dyrektor fabryki. Tow. Tlotka ma za sobą 26 lat praktyki. Pracował jako zwykły robotnik w podobnych fabrykach na Węgrzech i w Czechosłowacji. Z czasem nabrał kolosalnego doświadczenia praktycznego. Jest obecnie jednym z najlepszych fachowców w przemyśle mebli giętych i autorem wielu ulepszeń i usprawnień. Jego ulepszenie wprawdzające mechaniczny sposób politurowania jest bardzo cenione przez załogę. Dotychczas wykonywaną pracę ręczną robi maszyna.

Fabryka jest stara i datuje się z lat 70-ciu ubiegłego stulecia. Nic więc dziwnego, że urządzenia fabryczne, instalacje i same za budowania są przestarzałe, zniszczone. Nie ma mowy o jakiegokolwiek rozbudowie fabryki w obecnym miejscu. Ze spalonej podczas wojny części fabryki musiały przeniesić maszyny do dawnych magazynów, absolutnie nie przystosowanych do celów produkcyjnych.

Mimo tych trudności, załoga fabryki wykonuje wszystkie plany produkcyjne i wszystkie zobowiązania. 22 lipca załoga uroczystie zobowiązała się, że plan roczny

wykona na dzień 1 listopada.

Dzięki wspaniałemu szrewowi całej załogi, dzięki dobrej współpracy kierownictwa fabryki, organizacji partyjnej plan roczny wykonano już 15 października br. i to zarówno plan ilościowy, jak i jakościowy.

Załoga fabryki nr 1 nie będzie długo pracować w obecnych, trudnych warunkach. Już w 1951 roku stanie w Radomsku nowa, wielka fabryka mebli giętych w której znajdą zatrudnienie również pracownicy fabryki nr 1. Znajdą tam nowoczesne urządzenia, jasne, widne hale, wzorową czystość, wiele słońca i powietrza. Będą mogli pracować wydajnie.

Nowe sklepy spółdzielcze powstaną w Radomsku, Koniecpolu i Pajęcznie

Na terenie powiatu radomszczańskiego PZGS prowadzi szereg zakładów przetwórczych, młynów i gorzeln. Niektóre z tych wytwórni w bieżącym roku wysoko przekroczyły plany produkcyjne.

I tak np. przetwórnia owoców PZGS-u wyprodukowała w br. ponad 200 procent planu zaplanowanej ilości soków owocowych. By sprostać wciąż wzrastającym wymaganiom, rozbudowano bardzo poważnie młyn PZGS-u w Kaszarni. Dodatkowo założono instalacje i sprowadzona niedawno

maszyna czyszcząca znacznie zwiększyła zdolności przetwórcze młynu.

W spółdzielniach gminnych powiatu radomszczańskiego daje się ostatnio zauważyć brak gotowej konfekcji. W związku z tym postanowiono skierować dalsze partie gotowych ubrań do tych ośrodków, gdzie daje się odczuwać najwięcej popyt na gotową konfekcję. Równocześnie mają być otwarte 3 dalsze sklepy spółdzielcze w Koniecpolu, Pajęcznie i Radomsku.

ZOR wybuduje pierwszy dom w naszym mieście
Samowolne zajmowanie mieszkań ukrócono

Radomsko należy do tych miast w województwie, gdzie problem mieszkaniowy jest szczególnie palący. Złożyło się na to wiele przyczyn. Już sam fakt, że miasto jest ośrodkiem przemysłowym, wywiera na dużą siłę przyciągającą na okoliczne wioski. Przybywający do miasta nowi robotnicy powiększają głąd mieszkaniowy. Nie bez wpływu na ciężką sytuację mieszkaniową jest fakt spalania podczas działań wojennych wielu domów mieszkalnych oraz zajęcia wielu mieszkań prywatnych przez biura i instytucje.

Sprawiedliwy rozdział istniejących mieszkań jest w Radomsku utrudniony ponieważ miasto nie jest objęte dekretem o publicznej gospodarce lokalami. Istnieje jedynie kontrola najmu. Nic więc dziwnego, że bezprawne zajmowanie mieszkań było na porządku dziennym. Na szczęście dziś już wypadki zajmowania mieszkań należą w Radomsku do rzadkości.

Istniejącą w mieście budownictwo prywatnych, jednorodzinnych domków nie wpływa w większym stopniu na rozładowanie głodu mieszkaniowego.

Dotychczas ZOR nie przejawiał specjalnego zainteresowania Radomskiem. W przyszłym roku ZOR ma zamiar wybudować pierwszy blok mieszkalny kosztem 24 milionów złotych. Blok ten ma sta-

nąć przy ul. 1 Maja. Wybudowanie tego bloku będzie początkiem akcji, mającej na celu stworzenie w Radomsku nowoczesnej urzędzonych osiedli robotniczych.

„Tydzień Zdrowia” dał dobre wyniki

Ochrona zdrowia i sił człowieka jednym z haseł Polski Ludowej

Mamy już poza sobą „Tydzień Zdrowia”, który zapoczątkował masową akcję ochrony zdrowia ludności. Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża, ekipy lekarskie zaopatrzone w leki i środki opatrunkowe odwiedziły najdalsze zakątki naszego województwa służąc poradami i zabiegami.

Jak wyglądała ta akcja w terenie, jak się do niej ustosunkowały organizacje i instytucje terenowe, jak przyjęła ją ludność? — Postaramy się odpowiedzieć na te pytania.

W teren województwa łódzkiego wyjechało w okresie „Tygodnia” — 80 ambulansów ruchomych, w których zatrudniono około 160 lekarzy. W skład każdej ekipy obok lekarzy wchodziły 3 pielęgniarki i prelegent, który wygłaszał w czasie pobytu w danej miejscowości pogadanki uświadamiające, dotyczące higieny i ochrony zdrowia. W ciągu „Tygodnia” — ekipy przeprowadziły około 65 dni roboczych. W czasie tym udzielił ponad 11 tysięcy porad i zabiegów — i rozdzielono mydło do prania, mydło toaletowe, szczotki

do zębów, grzebienie, materiał opatrunkowy, odżywki dla niemowląt.

Trzeba uznać, że wszędzie tam, gdzie pomoc przy organizacji przyjazdu ekip i przygotowaniu ludności do ich przyjęcia zgłosiły organizacje partyjne PZPR, akcja przebiegała pomyślnie. Dzięki rozwinętej akcji uświadamiającej ośrodki takie jak — Końskie, Łask, Łęczyca i Włocław — dobrane były przygotowane do przyjęcia ekip. Niestety, nie wszędzie przy gotowanie to było łatwie. W

tych powiatach, gdzie przeprowadzenia prac przygotowawczych podjął się Związek Samopomocy Chłopskiej przetransportowano ludność i lokali na przyjęcie ekip było często niedostateczne. Prócz powiatów brzezińskiego, opoczyńskiego, sieradzkiego i kutnowskiego, w których działalność rozwinęły uspołecznione instruktorki i przewodnice zdrowia i wszędzie tam, gdzie torować drogę akcji miały ognia Związku Samopomocy Chłopskiej, piętroszyły się trudności. Do akcji propagowania w ciągu „Tygodnia Zdrowia” nie wzięto w dostatecznym stopniu Kół Gospodyń Wiejskich.

Te wszystkie mankamenty były bez wątpienia przeszkodą w sprawnym przeprowadzeniu akcji w wsiach i osiedlach i tylko dzięki szybkiej interwencji partii, uzyskano w terenie oczekiwane wyniki.

Należy także zwrócić uwagę na niedostateczne zainteresowanie się prowadzoną akcją niektórych powiatowych ogniw Związków Zawodowych. Były wypadki, że przedstawiciele placówek związkowych nie przybywali na zebrania, związane z propagandą „Tygodnia Zdrowia”.

Spółdzielnie gminne w Radomszczańskim muszą zmienić swój styl pracy

By praca Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Radomsku mogła odbywać się zgodnie z góry nakreślonym planem, by istniała dobra współpraca gminnych spółdzielni z ośrodkiem kierującym w Radomsku, by wreszcie poszczególne spółdzielnie mogły być okazywane bardziej efektywną pomoc,

konieczną rzeczą jest nadsyłanie do PZGS-u przez Zarządy gminnych spółdzielni regularnych sprawozdań. Niestety w większości wypadków, spółdzielnie na terenie naszego powiatu najzupełniej ignorują istnienie PZGS-u i zazwyczaj zamykają sprawozdań ze swej działalności nie nadsyłają. Nie pomagają monity i ponaglenia. Z tego powodu działalność PZGS-u niejedno krotnie ulega poważnym zahamowaniom, co z kolei wywołuje trudności w poszczególnych spółdzielniach gminnych.

Zdarzają się wypadki, że trzeba do danej spółdzielni delegować specjalnego pracownika PZGS-u, by ten przypilnował sporządzenia żadanego przez władze zwierzchnie opisu, czy sprawozdania. Dlaczego tak się dzieje? Czy w Zarządach gminnych spółdzielni, nie ma odpowiedzialnych ludzi, czy też są oni przeciążeni pracą operatywną w terenie.

Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać w złej, nieekonomicznej i wadliwie zorganizowanej pracy Zarządów, niektórych spółdzielni gminnych. Zdarza się, i to wcale nierzadko, że księgowych używa się do skupów trzasy czy bydła, a rachunki i prace czysto kancelaryjne leżą. Wiadomo, że przydzielanie jakiegokolwiek kredytów, czy dostaw, jest uzależnione i ściśle związane z wylizaniem się z poręcznych sum i transportów. A nikt o to głowa nie boli.

Poszczególne członkowie Zarządów winni ściśle wykonywać należące do nich obowiązki, a nie „wchodzić sobie nawzajem w parady”. Ścisłe

Ulice otrzymają nowe nawierzchnie

Zgodnie z planem inwestycyjnym Zarządu Miejskiego w Radomsku, nowe nawierzchnie na znacznych odcinkach otrzymają jeszcze w tym roku ulice: Szkolna i Roli Zymierskiego. Z inicjatywą, przeprowadzenia kilku godzin bezinteresownie, przy niwelowaniu nawierzchni wystąpili pracownicy Zarządu Miejskiego.

Za przykładem samorządowców powinny pomóc w tych pracach inne instytucje i organizacje z terenu miasta, jak również załogi poszczególnych fabryk. W roku bieżącym zostaną również wykonane 3 nowe publiczne studnie przy ul. Stodolnej i Roli Zymierskiego.

Lampy żarowe dla kursów gminnych

Celem stworzenia możliwie najlepszych warunków nauki uczącym się na gminnych kursach dla analfabetów, pomieszczenia w których kursy się odbywają zostały wyposażone w lampy żarowe. Zapewnili to uczącym się dobre i jasne oświetlenie.

Złóż ofiarę na ODBUDOWĘ WARSZAWY

Czytajcie „Głos Radomszczański”



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 3 listopada 1929 r.

**„KREW NA POŚCZOSZE“**  
Pod powyższym tytułem „Głos Poranny“ zamieszcza całostronicowy opis zabójstwa niejakiego doktora Teliszewskiego, dokonanego przez lekarzkę Maćkównę, Maćkówna udawała posadzaną pannę, a gdy została „zdekonspirowana“ i porzucona przez narzeczonego — zabiła go wystrzałem z rewolweru.

**„SYTUACJA MIAST CORAZ GROźNIEJSZA“**  
Szereg zarządów miejskich w Polsce zawiesił wyplaty. Magistraty chcą się ratować przed brakiem gotówki — wystawiały weksle bez pokrycia, których w obecnej chwili nie mogą zapłacić. Zadłużenie wekslowe m. Łodzi przekroczyło już 3 miliony złotych — pisze „Kurier Łódzki“.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki“, komedia w 4-ach aktach Józefa Bliźnińskiego, w udziale A. Dymyza, P. Rzewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.  
Kasa czynna od 10 do 14 i od 18.

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
ul. Jaracza 27

Dzisiaj teatr z powodu prób generalnych nieczynny.

**TEATR LALEK „PINOKIO“ TPD**  
czynny codziennie — oprócz niedziel i świąt — wznawia w dniu 3 bm. sztukę pt. „Wilk, koza i kozłeta“ — Grabowskiego. — Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.00.

**TEATR „OSA“**  
Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr“.

**„LUTNIA“**  
Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3-ach aktach K. Zellera.  
W poniedziałki teatr nieczynny.

## KINA

**ADRIA (Stalina 1)** — „Zaklęta narzeczoną“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

**BAŁTYK (Narutowicza 20)** — „Czarodziej sadów“ — godz. 17, 19, 21 film dozwolony dla młodzieży

**BAJKA (Franciszkańska 31)** — „Zwarowane lotnisko“ — godz. 18, 20 film dozwolony dla dzieci

**GDYNIA (Daszyńskiego 2)** — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 46“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL (Legionów 2-4)** — „Zaklęta narzeczoną“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwol. dla młodz.

**MUZA (Pabianicka 173)** — „Kwiat miłości“ — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

**POLONIA (Piotrkowska 67)** — „Czarodziej sadów“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

**PRZEDWIOSNIE** — „Dni i noce“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

**ROBOTNIK (Kilińskiego 187)** — „Wilece doły“ — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

**ROMA (Rzgowska 84)** — „Świat się śmieje“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

**REKORD (Rzgowska 2)** — „Wśród ludzi“ — godz. 16 dla młodzieży; „Dni zdrady“ — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

**STYLONIA (Kilińskiego 123)** — „Piętnastoletni kapitan“ — godz. 16 dla młodzieży; „Cztery serca“ — godz. 18, 20 — film dozwol. dla młodz.

**SWIT (Bałucki Rynek 2)** — Kino nieczynne z powodu remontu

**TECZA (Piotrkowska 108)** — „Spotkanie nad Łabą“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

**TATRY (Sienkiewicza 40)** — „Nikt nie wie“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

**WISŁA (Daszyńskiego 1)** — Kino nieczynne z powodu remontu.

**WŁOKNIARZ (Próchnika 16)** — „Spotkanie nad Łabą“ — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film nie dozwolony dla młodzieży

**WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)** — „Potępienie“ — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodzieży

**ZACHĘTA (Zgierska 26)** — „Panna bez posagu“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

D-06943

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Kilka słów o gimnastyce najprzystępniejszej formie wychowania fizycznego

**Najbardziej** popularną i zarazem najpożyteczniejszą formą wychowania fizycznego dostępna dla najszerszych mas jest bezwzględnie gimnastyka. W kraju, gdzie sport wyczynowy osiągnął najwyższy poziom na świecie — w Związku Radzieckim, gimnastyka uważana jest za podstawę wszystkich sportów. Gimnastykę uprawia młodzież szkolna, uniwersytecka, wojsko, robotnicy i wszyscy sportowcy wyczynowi.

już w 1937 r. na robotniczych mistrzostwach świata w Antwerpi gimnastyki radzieckiej odnieśli zdecydowane zwycięstwo zostawiając daleko poza sobą najlepsze zespoły świata.

ale i w wielu innych daje naszym sąsiadom tę zdecydowaną supremację nad innymi.

### RODZAJE GIMNASTYKI W ZSRR

W Związku Radzieckim istnieje wiele rodzajów gimnastyki, a więc: gimnastyka indywidualna, którą uprawia niemal każdy zdrowy obywatel ZSRR, gimnastyka fabryczna, artystyczna, higieniczna, sportowa (traktowana jako zaprawa do innych sportów), niemowlęca i wreszcie gimnastyka już czysto sportowa, będąca jedną z gałęzi sportu wyczynowego, określona przepisami i posiadająca nawet swe rekordy.

### KORZYŚCI JAKIE WYNIKAJĄ Z UMASOWIENIA GIMNASTYKI

Odpowiedź na pytanie, czemu przy pisać tę wysoką klasę gimnastyków radzieckich, znaleźć nie trudno. Przede wszystkim w tym celu, że stała się ona już dzisiaj naturalną potrzebą każdego zdrowego obywatela.

### PYTANIE NAD KTÓRYM WARTO BY SIĘ ZASTANOWIĆ

Wydać nam się, że dzisiaj warto zastanowić się czy i u nas nie udałoby się, oczywiście bez szkody dla produkcji, wprowadzić gimnastykę do naszych zakładów pracy jako aktywny w niej wypoczynek, co mogłoby wpłynąć dodatnio na jej wydajność.

### PROGRAMY ZAWODÓW GIMNASTYCZNYCH

Na program zawodów gimnastycznych składają się ćwiczenia wolne, ćwiczenia z przybarami (piłki, laski, obreże gimnastyczne, szarfy, wianki, buławki, skakanki i inne), ćwiczenia na przyrządach to ćwiczenia na kółkach, drążkach, poręczach, „koniach“, „kozłach“ z lekami; wiele innych mało nawet u nas znanych przyrządach. Mistrzostwa gimnastyczne Związku Radzieckiego rok rocznie gromadzą olbrzymie ilości startujących. Najlepszym dowodem tego będzie jeśli przytoczymy iż w 1939 r. w mistrzostwach Moskwy brało udział 1.940 gimnastyków i 812 gimnastyczek, a na mistrzostwach wyższych uczelni Moskwy brało udział 1.547 mężczyzn i 852 kobiety.



Efektowne i pełne dynamiki ćwiczenie na kółkach wicemistrza ZSRR Ibadulajewa.

### POZIOM GIMNASTYKÓW ZSRR NIE MA SOBIE RÓWNYCH

O poziomie gimnastyków radzieckich nie potrzebujemy chyba pisać. Nie tak dawno gościliśmy ich przecież w Warszawie i widzieliśmy ich klasę. Warto nadmienić jednak, że

## Radio

14.20 (Ł) Fragment noweli M. Kopnickiej p. tyt. „Dym“, 14.50 (Ł) „Sprawy naszego miasta“, 14.55 Dawne tańce, 15.30 „Śpiewamy piosenki“, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.45 (Ł) Audycja dla młodzieży — fragment z książki Arkadego Fiedlera pt. „Zwierzęta lasu dziewięcioletniego“, 17.35 Audycja słowno-muz. dla świetlic młodzieżowych, 18.00 „Z kraju i ze świata“, 18.15 Muzyka kompozytor. radzieckich, 18.40 Wszelchnia Radiowa, 19.00 „Wyprawa rewolucjonistów w 1671 r.“ — pogad. 19.15 „Syberia“ — aud. słowno-muz., 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry Rozgł. Pomorskiej, 21.40 „Niziny“ — pow. E. Orzeszkowej, 22.00 (Ł) Felieton S. Szmaglewskiej pt. „Kopciuszek wychodzi w świat“, 22.15 Koncert rozrywkowy, 23.15 Muzyka poważna.

## Koszykowe zespoły A klasowe rozpoczynają też mistrzostwa

Po turnieju o puchar PZKSS w siatkówkę żeńską i męską, przyszła kolej na piłkę koszykową. Już w nadchodzącą sobotę w sali YMCA rozpoczynają się zawody drużyn żeńskich o mistrzostwo kl. A. O godz. 18.30 Spółnia spotka się z LKS Włókniarzem, następnie Chemia ze Związkiem Zrywem.

W niedzielę o godz. 10, również w sali YMCA — rozpoczną się zawody koszykówek męskiej o mistrzostwo kl. A. Do klasy tej zaawansował Kolejarz, Bawelna oraz Widzew.

Program pierwszego dnia mistrzostw przedstawia się następująco:  
Godz. 10 — Związkowiec Zryw — Spółnia IB.  
Godz. 11 — Kolejarz — Bawelna.  
Godz. 12 — Widzew — LKS Włókniarz IB.  
Godz. 18 — Chemia — AZS (przed mecz I'owego spotkania Spółnia — LKS Włókniarz).

## Jeszcze jeden mecz pływacki Tym razem Łódź gościć będzie pływaków „Stali“

**Sezon** jesiennie-zimowy pływacki w Łodzi rozpoczyna się w ub. niedzielę meczem międzyokręgowym z reprezentacją najsilniejszego okręgu Polski, Śląskiem. Łodzianie pierwszy start przegrali, aczkolwiek były szanse na zwycięstwo.

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami nie mniej ciekawego meczu między drużynowymi wicemistrzami Polski — „Stalą“ — Katowice, a mistrzem Okręgu Łódzkiego „Związkowcem — Zrywem“. Zespół katowicki w pływactwie powojennym zawsze odgrywa poważną rolę.

W r. 1946 był mistrzem Polski. Po odejściu Ramoli z tego klubu do Polonii bytomskiej nastąpiło pewne osłabienie sekcji. Nie trwało to długo. Pod okiem trenera klubu ob. Frani kształcił się młodzieży, która dochodzi do głosu już w r. 1947. Od tego czasu „Stal“ (dawniej Pogoń) za-

wsze utrzymuje się na II lub na III pozycji w Polsce.

Najlepszymi pływakami tego klubu to przede wszystkim mistrzowie i reprezentanci Polski Szoltysek i Procel.

Szoltysek od r. 1947 jest posiadaczem tytułu mistrza Polski na 100 i 200 m styl klasycznym, Procel od ub. roku nie doznał w Polsce porażki na 100 m st. dowolnym. Dziewczęta „Stali“ mają tytuł drużynowego mistrza Polski juniórek na r. 1949.

„Związkowiec-Zryw“ także należy do czołowych klubów Polski. Na ostatnich mistrzostwach Polski zajęli V-te miejsce, a gdyby nie choroba Jery z powodzeniem mógłby być na III-cim miejscu. Do największych sukcesów tego klubu należy zdobycie mistrzostwa Polski juniórek na rok 1949. Sztafeta 4x200 m st. dowolnym „Związkowca-Zrywu“ w ub. sezonie jesiennie-zimowym pobili rekord Pol-

ski, lecz nie długo cieszyła się tym sukcesem, gdyż nieco później „Polonia“ Bytom w bezpośrednim zetknięciu się ze „Związkowcem-Zrywem“ na mistrzostwach zimowych rekord ten poprawiła.

Najlepszymi zawodnikami tego klubu to reprezentanci i wicemistrzowie Polski: Boniecki i Kowalska oraz Dobrowolski, Jera, Sobczak, Jaworski.

Mecz ten będzie jakby spotkaniem rewanżowym za porażkę Łodzi ze Śląskiem.

Czy łodzianie zrehabilitują się, trudno powiedzieć, gdyż najprawdopodobniej zabraknie na starcie znowu chorego Dobrowolskiego. W razie po uchylnego zabiegu chirurgicznego przed niedzielą zawodnik ten będzie mógł wziąć udział w meczu.

Przedprzedaż biletów na powyższe zawody odbywa się w sekretariacie KS „Związkowca-Zrywu“ przy ul. Pogonowskiego 82.

## W. Ażaiew

## Daleko od Moskwy

— Mamy prośbę, Aleksy Mikołajewiczu — niepewnie zaczął Machow — Pozwólcie nam zostać tutaj i opuścić jeden kurs. Potem postaramy się nadrobić. Przecież jest nie być obecnym na takiej próbie, przecież tak długo się czekało. A nigdy jeszcze nie widzieliśmy, jak się wypróbowuje takiego olbrzyma.

Aleksy zgadnął i usiadł na pagórkę.

— Siadajcie, wypocznijcie. Beridze zrobił nam zawód. Zatrzymał się, ugrzązał u Filimonowa i nie przyjeżdża. Posłałem po niego Karpowa. Chyba wróciła przyjadą.

— Zda się, że już wała, — odezwała się Musia.

Karpow powrócił jednak sam — zdenerwowany i rozstrojony.

— Nasz Jerzy Zwycięski nie ma nawet zamiaru tu się zjawić, oświadczył. — Kazał abyś ty przyjechał. Widocznie coś się stało. Jest jednak w doskonałym humorze: uśmiecha się, gładzi brodę... Pokazał mi silniki, pompy — wszystko pracuje, jak w zegarku. Wszyscy się tam zebrali. Beridze przemawiał. Przeciwni nas, towarzyszu. Z taka rura szybko sobie nie poradzisz, a u nich wszy-

## 307

stko składnie idzie. Ty zaś, Aleksy Mikołajewiczu, jedź — surowo rozkazał. I na papierku nawet napisał.

Na drugiej stronie kartki Kowszowa było napisane, niebieskim ołówkiem: „Powtarzam jeszcze raz: proszę się natychmiast u mnie stawić w bardzo ważnej sprawie“.

Wściekły Aleksy, klnąc nielitościwie, i dobierając na Beridzego słowa pełne jadu, pomknął na węzeł przeladunkowy.

\*\*\*

Auto wpadło w rozpędzie na teren stacji węzłowej przetaczania ropy. Wszystko tu lśniło w słońcu i miało odświętny wygląd. Aleksy rzucił okiem na duży kamienno-budynkowy stacji pomp; z prawa stały rzędem ogromne cysterne, skąd dobiegało ogłuszające, częste stukanie pneumatycznego nitowania. Na całym terenie rozrzucone były, śnieżne białe domki: posterunkowe, teletechniczne, kierowników ruchu, elektrownia, kotłownia, pracownia mechaniczna, a tuż przy pagórkach — bursy w których mieściły się domki dla budowniczych. Było to całe miasto, wyrosłe w oczach Aleksego.

Naczelnym inżynierem znajdował się oczywiście w przestronnej, jasnej hali motorów i pomp. Obok niego i Filimonowa stało w milczeniu około dwudziestu monterów. Wszyscy zgromadzili się przy pompach. Tam również był i Seregini. Trzymając uroczyście w jednym rękę klucz, a w drugim kontrolkę, wyglądał jak gdyby trzy-

mał straż. Oczy jego płonęły. Ogromne lśnące maszyny pracowały bezgłośnie. Filimonow umazany smarami ledwo trzymał się na nogach. Twarz, ręce, koszula i spodnie Jerzego Dawidowicza były również umazane smarami. Ale po wyrazie oczu, spokojnej twarzy, sposobie w jaki szarpał brodę — można było odgadnąć, że próba uruchomienia stacji pomp — wypadła doskonale.

— Patrz, co za cuda? Nie mogę się po prostu napatrzeć! — zawołał Beridze do Kowszowa. — Może jednak przywitasz się z nami, powiniśmy zakończyć montażu motorów i pomp, oraz puszczania ich w ruch? Powinśmy chociażby temu oto bohaterowi, — położył rękę na ramieniu Filimonowa, który uśmiechał się znużony.

— Winszuję — mruknął gniewnie Aleksy.

Wszyscy roześmieli się. Aleksy przystanął, spojrzął na pracę pomp, przespacerował się po kaflowej podłodze do hali motorów i powrócił z rozjaśnioną twarzą.

— Zuch z ciebie, gotów jestem pójść piechotą, aby przytaszczyć tu porzecz, — zawołał, obejmując Filimonowa. — I wam wszystkim winszuję, towarzyszu, zwrócił się Aleksy do monterów, ścisłając im ręce.

— A my z Jerzym Dawidowiczem i Rogowem postanowiliśmy podczas twojej nieobecności, że porzecz zostanie przy tobie, — odrzekł Filimonow. — Niezależnie od wszystkiego dzisiejszy dzień kosztował cię więcej trudu, aniżeli nas.

## REPREZENTACYJNA kadra narciarzy

Kapitanat sportowy ustalił reprezentacyjną kadrę narciarzy, obejmującą 20 zawodników, którzy wyróżnili się wynikami, osiągniętymi w ubiegłym sezonie:

Daniel Krzeptowski, St. Marusz, Kula, Ciaptak-Gąsienica, J. Marusz, (wszysty SNPTT Zakopane), Kwapien (Gwardia Zakopane), Bachleda (SNPTT), Wieczorek (K. N. Szczyrk), Dzieńdzic (AZS Kraków), L. Tajner (Warta Cieszyń), Bukowski (Gwardia Zakopane), Popieluch (AZS Zakopane), Samek-Gąsienica (Gwardia Zakopane), Holoksa (LKS Barania, Wisła), Węgrzynkiewicz (SNPTT Bielsko), Karpiel (AZS Zakopane), Płonka (SNPTT Bielsko), Fronck-Gąsienica (Gwardia Zakopane), Dąbrowski (LKS Barania Wisła), Szeliga (AZS Zakopane).

Ponadto ustalono drugą grupę kadry reprezentacyjnej, w skład której wchodzi również 20 zawodników.

## Dział oficjalny ŁOZB KOMUNIKAT Wydziału Sportowego Nr 10

1. Przedłuża się termin zgłoszeń do drużynowych mistrzostw Okręgu kl. B na rok 1949-1950 do dnia 7. 11. 1949 r., w którym to dniu odbędzie się losowanie w lokalu ŁOZB. Zaznacza się, iż obecność delegatów nie jest obowiązkowa.

2. Z dniem 30. 10. 1949 r. został przyjęty w poczet członków Wydziału Sportowego kl. Ekert Wł.

3. Przypomina się, że DKS Aleksandrów do dnia 15. 10. 1949 r. nie wpłacił należnych się ŁOZB zł 2.500. Jeśli w ciągu 10 dni powyższa suma nie zostanie wpłacona klub zostanie zawieszony.

4. Wydział Sportowy wzywa na dzień 7. 11. 1949 r., godz. 18 przedstawicieli DKS Aleksandrów z książeczkami zawodników startujących na zawodach w Piotrkowie Tryb. w dniu 23. 10. 1949 r.

Sekretarz  
(-) J. Szuwalski  
Przewodniczący W. S.  
(-) M. Tył